

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 135)
z dnia 15 lipca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 135)

15 lipca 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępczyni przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie uchwalenia ustawy o odbudowie historycznej tkanki urbanistycznej m. st. Warszawy (BKSP-153-X-855/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2024 r. poz. 1121 ze zm.) (BKSP-153-X-862/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie uproszczonego importu towarów (BKSP-153-X-863/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zakazu posiadania, hodowli i handlu małpami naczelnymi jako zwierzętami domowymi (BKSP-153-X-884/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących jednostek samorządu terytorialnego (BKSP-153-X-851/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zakazu stosowania niektórych praktyk religijnych wobec osób nieletnich oraz osób niepełnosprawnych (BKSP-153-X-859/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2025 r. poz. 1079 ze zm.) (BKSP-153-X-867/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących ustawowych ulg dla uczniów i studentów w Polsce (BKSP-153-X-836/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków (Dz. U. z 2025 r. poz. 1419 ze zm.) (BKSP-153-X-889/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie ochrony dodatku dopełniającego do renty socjalnej (BKSP-153-X-898/26);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 186 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym w zakresie przyznania osobom głuchym statusu mniejszości językowo-kulturowej;

- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 188 w sprawie zmiany art. 19 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 201 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 205 w sprawie możliwości przyznania świadczenia wspierającego osobom przebywającym w domu opieki społecznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ksenia Alhaug** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Agnieszka Czujkowska** dyrektor Centralnego Azylu dla Zwierząt, **Anna Grudzińska** zastępca mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków, **Monika Wróblewska** dyrektor Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Dąbrowska** specjalista w Biurze Prawnym Głównego Inspektoratu Weterynarii, **Karolina Gzowska** naczelnik wydziału w Departamencie Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Paulina Malujda** główny specjalista w Departamencie Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Piotr Miąsek** główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, **Anna Osak** główny specjalista w Departamencie Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Olgierd Podgórski** główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, **Artur Polak** naczelnik wydziału w Departamencie Mieszkalnictwa Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Dawid Radziszewski** referent w zespole Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, **Monika Skowron** główny specjalista w Biurze Zdrowia i Ochrony Zwierząt Głównego Inspektoratu Weterynarii, **Iza Strojna** naczelnik wydziału w Departamencie Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Zbigniew Wasiak** naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Alicja Willmann** starszy specjalista w Departamencie Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Dominik Wowniuk** naczelnik wydziału w Departamencie Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Wojciech Latocha** dyrektor Biura Spraw Dekretowych Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, **Bartosz Rozbiewski** p.o. dyrektor Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, **Andrzej Wolański** naczelnik wydziału Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy oraz **Adam Ostrowski** ekspert do spraw legislacyjnych Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Bardzo serdecznie witam wszystkich naszych gości, a także państwa posłów.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia macie państwo wszyscy, jak sądzę, przed sobą. Drobna korekta, oczywiście ze względu na to, że sala rządzi się swoimi prawami. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to jako pierwszy rozpatrzmy punkt drugi, następnie punkt czwarty, piąty, siódmy, a potem już wracamy do pierwszego i pozostałe punkty zrealizujemy wedle porządku, chyba że nam sala coś znowu wywróci w powietrze. Sprzeciwu nie słyszę.

Rozpoczynamy w takim razie od rozpatrzenia petycji w sprawie uchwalenia ustawy o odbudowie historycznej tkanki urbanistycznej miasta stołecznego Warszawy. Pan przewodniczący Gorczyca, bardzo proszę.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, autor wniosku proponuje szereg rozwiązań legislacyjnych, wśród których najistotniejsze to wyznaczenie obszarów tzw. stref odbudowy historycznej, na których obowiązywałyby szczególne zasady ustrojowe, planistyczne i budowlane oraz gdzie nadrzędną zasadą stanowiłoby zachowanie dziedzictwa. Po drugie, proponuje ustanowienie w strefach odbudowy szczególnych reguł w zakresie planowania przestrzennego na mocy uchwały o odbudowie historycznej oraz odstępstw od norm technicznych w budownictwie, odnoszących się m.in. do nasłonecznienia, odległości od granic działki sąsiedniej oraz minimalnej szerokości klatek schodowych. Po trzecie, przekształcenie niezaspokojonych roszczeń wynikających z tzw. dekretu Bieruta w obligacje odbudowy z 15-letnim terminem wykupu. Następne, powołanie pełnomocnika rządu do spraw odbudowy Warszawy jako organu koordynującego. I ostatni punkt, wprowadzenie złotej ulgi konserwatorskiej, czyli systemu zachęt podatkowych, takich jak 20-letnie zwolnienie z podatku od nieruchomości czy ulgi w podatku CIT, PIT dla kapitału prywatnego, angażującego się w odbudowę w formule partnerstwa publiczno-prywatnego.

Na jakie kwestie zwraca uwagę ekspert BEOS opiniujący przedmiotową petycję. Po pierwsze stwierdza, że o ile sama idea ochrony i ekspozycji dziedzictwa Warszawy jako części dziedzictwa narodowego wydaje się być słuszna i znajduje oparcie w konstytucji, o tyle koncepcja legislacyjna proponowana przez wnoszącego petycję budzi szereg poważnych wątpliwości. Propozycja wywłaszczania działek na cele rekonstrukcji historycznej stolicy oraz wyłączenie zwrotów w naturze nieruchomości, których dotyczą roszczenia repriwatyzyacyjne, pozostaje w sprzeczności z zasadą ochrony własności, określoną w art. 21 ust. 2 ustawy zasadniczej. Postulowane rozwiązania planistyczne w postaci uchwały o odbudowie historycznej, przyjmowanej przez Radę Miasta Stołecznego Warszawy, skutkowałyby podporządkowaniem planowania w zasadzie rekonstrukcji historycznej fasady i układu zabudowy oraz marginalizacją innych wymagań ujętych w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz przepisach wykonawczych do tego artykułu prawnego, m.in. odnoszących się do zapewnienia bezpieczeństwa osób i mienia czy potrzeb osób z różnymi dysfunkcjami.

Ekspert BEOS zauważa również, że wprowadzenie dodatkowych ustawowych wyłączeń warunków technicznych w zakresie nasłonecznienia, odległości od granic sąsiedniej działki czy szerokości klatek schodowych mogłoby prowadzić do osłabienia standardów bezpieczeństwa użytkowania, ograniczenia możliwości ewentualnej ewakuacji oraz dostępności takich obiektów dla osób ze szczególnymi potrzebami. Jednocześnie autor opinii prawnej zwraca uwagę, że aktualnie obowiązujące regulacje przewidują już instrumenty pozwalające na uwzględnienie szczególnych uwarunkowań obiektów historycznych, więc nie ma potrzeby wdrażania dodatkowych wyłączeń określonych norm technicznych.

Proponowany przez autora petycji model nowego organu w postaci pełnomocnika rządu do spraw odbudowy Warszawy, zarówno zdaniem eksperta, jak i stałego doradcy Komisji, prowadziłby do nadmiernej koncentracji kompetencji administracyjnych i konserwatorskich, co mogłoby mieć negatywny wpływ na zapewnienie bezpieczeństwa procesu budowlanego.

Kwestia ulg podatkowych postulowanych przez wnioskodawcę również budzi wiele wątpliwości, ponieważ może skutkować uszczupleniem dochodów miasta oraz uprzywilejowaniem inwestycji i inwestorów zaangażowanych w historyczną odbudowę w oparciu o nieprecyzyjne i selektywne kryteria.

Biorąc te wszystkie aspekty pod uwagę, zarówno ekspert BEOS, jak i stały doradca Komisji rekomendują nieuwzględnienie żądań petytora. Ja się pod tymi opiniami również podpisuję. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Chyba że będzie protest ze strony urzędników miasta albo konserwatora zabytków. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa? Mamy przedstawicieli urzędu miasta, mamy przedstawicieli konserwatorów zabytków, więc bardzo proszę, kto z państwa pierwszy? Bardzo proszę.

P.o. dyrektor Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy Bartosz Rozbiewski:

Dzień dobry. Bartosz Rozbiewski, Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. Ja się odniosę może do zagadnienia tej warstwy planistycznej, którą dzisiaj się zajmujemy. Są koledzy zarówno z Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków,

jak i z Biura Spraw Dekretowych, oni pewnie się bardziej szczegółowo odniosą do pozostałych warstw tego zagadnienia.

Jeśli chodzi o rozwój urbanistyczny Warszawy, bo od tego chciałbym zacząć, my co do zasady w aktualnych zamierzeniach planistycznych nie przewidujemy odtwarzać zabudowy w takiej skali, jaka tutaj jest proponowana. Jak państwo wiecie, dzisiaj do odtworzenia jest jedynie Pałac Saski na placu Piłsudskiego, natomiast w pozostałej części miasta rozwija się na zasadzie łączenia starego z nowym, czyli zwłaszcza śródmieście miasta rozwija się w oparciu o plany miejscowe i decyzje administracyjne, łącząc harmonijnie zabudowę historyczną, tkankę historyczną z nowymi współczesnymi realizacjami.

To, co jest warte podkreślenia, nie należy wracać do odbudowy sensu stricto z jednego bardzo prostego powodu, mianowicie odbudowa Warszawy po wojnie, która nastąpiła, znacząco zmieniła charakter wielu rejonów miasta poprzez zwłaszcza zmiany o charakterze strukturalnym, komunikacyjnym. Jak państwo wiecie, miasto zostało znacząco rozrzedzone, zostały poszerzone główne ciągi drogowe, które zresztą były bolączką Warszawy jeszcze przed wojną i akurat te zabiegi powojenne, te bolączki rozwiązywały w pierwszej kolejności.

Odnosząc się do tych szczególnych zasad technicznych, to tutaj w szczególności chciałbym powiedzieć, że nie popieramy postulatu, żeby jakkolwiek część miasta stołecznego Warszawy miała nadzwyczajne, nieunormowane możliwości sytuowania zabudowy. To, co tutaj było podkreślone już w wypowiedzi poprzedniej, faktycznie mamy narzędzia, które pozwalają tę historyczną tkankę łączyć i adaptować do nowych potrzeb, do nowych standardów. Tym narzędziem jest tzw. zabudowa śródmiejska, która pozwala na określonym obszarze właśnie z występowaniem zabudowy o charakterze historycznym obniżać standardy, na przykład dla zabudowy mieszkaniowej w zakresie nasłonecznienia, przesłaniania. Czyli mamy takie narzędzie, nie potrzebujemy dodatkowego narzędzia, żeby jeszcze te standardy współczesnego budownictwa, zwłaszcza mieszkaniowego obniżać. Dlatego że chcemy, żeby te standardy dla zabudowy mieszkaniowej były współczesne i cywilizacyjnie na wysokim poziomie. Radzimy sobie z tymi problemami, nie ma potrzeby, żeby tutaj w sąsiedztwie zabudowy, czy to kamienicznej XIX-wiecznej, czy nawet XVIII-wiecznej, jeszcze jakieś dodatkowe nadzwyczajne standardy techniczne opracowywać.

Tutaj bym postawił kropkę, jeśli chodzi o ten aspekt urbanistyczny, więc oddaję głos kolegom.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Ktoś z państwa jeszcze? Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Spraw Dekretowych Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy Wojciech Latocha:

Wojciech Latocha, Biuro Spraw Dekretowych Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy.

Proszę Wysokiej Komisji, szanowni państwo, nawiązując do tego, co kolega powiedział, chciałbym odnieść się z tej perspektywy prowadzonych postępowań dekretowych. Wydaje mi się, że wszyscy zgadzamy się z tym, że definitywnym rozwiązaniem kwestii roszczeń jest ustawa reprivatyzacyjna. Wydaje mi się, że tu też powinienem postawić kropkę.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

I okej.

Dyrektor Biura Spraw Dekretowych UM st. Warszawy Wojciech Latocha:

Jakkolwiek każda dyskusja w tym zakresie, dotycząca prób nowych rozwiązań związanych z eliminowaniem roszczeń i de facto doprowadzenie do sytuacji, w której miasto może się rozwijać w ten czy w inny sposób, jest jak najbardziej zasadna. Stąd też uznaję tę petycję akurat za wartość dodaną do ogólnej, szerokiej dyskusji na ten temat.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na tę okoliczność, że rzeczywiście – odnosząc się do tego, co autorzy wskazywali w opinii dotyczącej zasadności tej petycji – istnieje szereg istniejących już rozwiązań prawnych, które pozwalają organom kształtować to zagadnienie i rozpoznawać z uwagi na różne okoliczności, m.in. kwestie ochrony zabytków czy przeznaczenia nieruchomości na cel publiczny i kształtować to zagadnienie roszczeń. Podnosząc jedno zagadnienie, które tak naprawdę w naszej ocenie, w ocenie prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy powinno podlegać szerszej dyskusji. Kluczowy problem, jakim jest rozpoznawanie spraw dekretowych i eliminacja roszczeń, to nie jest zagadnienie planistyczne – choć przecież sam dekret opierał się de facto na przesłance planistycznej – tylko kwestia ustalania stron postępowania. I tutaj należałoby de facto położyć nacisk, ponieważ jeżeli zostałyby stworzone narzędzia do jeszcze szybszej możliwości ustalania stron postępowania, takie narzędzia już są, ale nasze doświadczenie

pokazuje, że można byłoby ten proces rozpoznawania spraw dekretowych radykalnie jeszcze przyspieszyć. W ostatnich 8 latach wydaliśmy ponad 5000 decyzji, tak że to wydaje mi się, że skala też jest znacząca. To ten proces zdecydowanie można byłoby uprościć, przyspieszyć i tak naprawdę doprowadzić do sytuacji, kiedy w sposób radykalny m.in. można byłoby doprowadzić do definitywnego i globalnego chociażby uregulowania wszystkich spółdzielni mieszkaniowych na terenie dekretowym na terenie Miasta Stołecznego Warszawy. I tutaj chciałbym postawić kropkę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze głos konserwatorów. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy Andrzej Wolański:

Dzień dobry. Andrzej Wolański, Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków.

Przychylając się do wszystkich opinii, które przed chwilą zostały wygłoszone, chciałbym tylko dodać, że generalnie w doktrynie konserwatorskiej rekonstrukcja nie jest podstawową zasadą konserwacji zabytków. Paradoksalnie petycja, gdzie w preambule jest napisane, że ma służyć zachowaniu dziedzictwa kulturowego, zezwalając, wręcz zmuszając ustawowo do odbudowy pseudohistorycznych budynków, które – tak jak dalej w petycji czytamy – ograniczałyby się w jakiejś tam części na przykład do zachowania tylko fasad na podstawie ewentualnie dostępnych materiałów historycznych, spowodowałyby obniżenie tej tkanki historycznej. Zatem na pewno nie powinno być tak, że ustawowo wskazujemy na konieczność rekonstrukcji, gdyż rekonstrukcja nie jest metodą konserwacji zabytków. Największą wartością w konserwacji jest autentyzm i o to powinniśmy zadbać, szczególnie w historycznej tkance Warszawy i o tę autentyczność dbać, a nie wprowadzać nowe rekonstrukcje i nowe odbudowy, które – tym bardziej podkreślam – z mocy ustawy miałyby dotyczyć dość powszechnie, bez względu na to, w jaki sposób mielibyśmy dostęp do materiałów, dokumentów. Czyli nie rekomendujemy takiego rozwiązania i tej petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Rozwoju i Technologii Monika Wróblewska:

Witam państwa. Szanowna Komisjo, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, szanowni państwo, jesteśmy tutaj w grupie przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju i Technologii, Departamentu Architektury Budownictwa i Geodezji, który ma w swojej właściwości ustawę Prawo budowlane i rozporządzenie w zakresie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie.

Chciałam państwu powiedzieć tak krótko, że naszym zdaniem, ta ustawa doprowadziłaby do powstania skansenu w Warszawie. I chyba nikt nie byłby z tego zadowolony. Nie możemy na to pozwolić, nie możemy pozwolić na budowanie substandardowych obiektów. To nie jest odbudowa, to jest budowa substandardowych budynków. Dlatego jesteśmy jak najbardziej za odrzuceniem tej petycji, opiniujemy ją negatywnie. Gdyby była jakaś potrzeba wyrażenia tutaj opinii, to są ze mną pani naczelnik Iza Strojna i pani naczelnik Karolina Gzowska. Chciałabym też przedstawić, mamy praktykantów, panią Karolinę Koźmińską i pana Jeremiego Kucharskiego, którzy siedzą tu obok. To jest nowy narybek, być może samorządy bądź strona rządowa, bądź państwo posłowie kiedyś będziecie mogli skorzystać i nauczą się, jak żyć w tym świecie. Czyli jak najbardziej Ministerstwo Rozwoju i Technologii również opiniuje negatywnie tę petycję. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze ślicznie panią proszę o przedstawienie się do protokołu.

Dyrektor departamentu MRiT Monika Wróblewska:

Monika Wróblewska, dyrektor departamentu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pięknie. Czy ktoś z państwa jeszcze? Bardzo proszę.

Zastępca mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków Anna Grudzińska:

Dzień dobry. Anna Grudzińska, zastępca mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. Ja w imieniu pana konserwatora chciałabym zadeklarować, że w obszarze polityki konserwatorskiej są zarówno nawarstwienia historyczne, jak i cała odbudowa po 1939 r., czyli jakby ten obszar zainteresowania konserwatora jest dosyć rozległy. W naszej ocenie nowa regulacja jest tutaj niezasadna, ponieważ istniejące instrumenty, narzędzia planistyczne, jak i ustawowe – i tutaj się zgodzę z przedmówcą z Biura Architektury – są wystarczające. Wymagają one oczywiście uszczelnienia, przede wszystkim w zakresie uchwalenia brakujących planów miejscowych. Natomiast z tego co wiem, te plany, które są uchwalane, dosyć szczegółowo odnoszą się do ochrony walorów krajobrazowych, do struktury tkanki miejskiej, do powiązań widokowych. Wydaje mi się, że tylko i wyłącznie uszczelnienie tych narzędzi i pozostawienie tych narzędzi planistycznych i ustawowych, czy narzędzi nadzoru budowlanego w wystarczającym stopniu pozwolą na indywidualne podejście do kwestii odbudowy. To zawsze, w naszym przekonaniu, powinna być kwestia indywidualna, natomiast nie generalna jako ustawa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze głos z samorządu, tak? Bardzo proszę, panie Adamie.

Ekspert do spraw legislacyjnych Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Dzień dobry państwu. Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich. Dziękuję, pani przewodnicząca, za udzielenie głosu.

Tak bardzo krótko, już podsumowując też wypowiedzi przedmówców, które tutaj padły, oczywiście my jako Związek Miast Polskich przychylamy się do tego, o czym mówili przedstawiciele Miasta Stołecznego Warszawy. Tutaj należy podkreślić, ja też o tym często mówię na posiedzeniach tej Komisji, że wątpliwe są takie kierunki zmian przepisów jak ten. W naszym mniemaniu, to jest także niezgodność z art. 15 konstytucji, bo odbieranie w takim zakresie centralnym władztwa choćby planistycznego w pewnym zakresie propozycjami takich regulacji, to jest po prostu niewłaściwy kierunek. Oczywiście przychylamy się do stanowiska przedstawicieli miasta i jesteśmy za tym, żeby tę petycję odrzucić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Rozumiem więc, że nie będzie sprzeciwu, jeśli powiem, zgodnie z tym, co rekomendował pan przewodniczący, że nie uwzględniamy żądań zawartych w treści tej petycji. Sprzeciwu nie słyszę. Bardzo państwu dziękuję. Tak kończymy pracę nad tą petycją.

Zgodnie z tym co nabałaganiliśmy na początku, przechodzimy do petycji czwartej, do punktu czwartego. To jest rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej, Służby Więziennej oraz ich rodzin. Pan poseł Marcin Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Chyba jeszcze będziemy musieli trochę napaskudzić, bo za 10 minut muszę być na Komisji Etyki Poselskiej, tak więc kolejne moje petycje bym zgłosił później.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To ruszamy.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Natomiast jeżeli chodzi o tę petycję, to rzeczywiście wpłynęła takowa petycja – ja będę to skracał – do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, dokładnie tak, jak pani przewodnicząca przeczytała. Przedmiotem petycji jest postulat podjęcia działań w celu wniesienia projektu ustawy, który dokładnie został zaproponowany, aby w art. 5 w pkt 1a była treść na równi z uposażeniem, o którym mowa w art. 5 ust. 1a niniejszej ustawy, traktowane jest wynagrodzenie za pracę niezależnie w okresie zatrudnienia, o którym mowa w art. 18g ust. 2 ustawy, w przypadku gdy okres ten został uwzględniony w wymiarze świadczenia. Czyli tak naprawdę przedmiotowa petycja zawiera postulat zmiany regulacji, według której do wysługi emerytalnej mają być zaliczone okresy zatrudnienia, o których mowa w ustawie zaopatrzeniowej.

Propozycja zawarta w petycji ma na celu wprowadzenie przepisu, który traktowałby wynagrodzenie za pracę należne w okresie zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych Krajowej Administracji Skarbowej, jako uposażenie przy ustaleniu wysokości świadczenia emerytalnego. Oczywiście ekspertyza wykazuje – bo na ten temat rozmawialiśmy po części – że również już jest świeża ustawa z listopada 2025 r. i tam odniesiono się w uzasadnieniu do tej ustawy, m.in. do tej sprawy. Należy wskazać, że funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej i Służby Celnej zostali objęci systemem zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych z dniem 1 stycznia 2018 r. Natomiast w uzasadnieniu do nowelizacji ustawy z 2025 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy wskazano, że w obowiązującym stanie prawnym zasady nabywania prawa do emerytur przez funkcjonariuszy są spójne dla omawianej grupy funkcjonariuszy, w tym także w zakresie ustalenia podstawy wymiaru emerytury policyjnej, którą stanowi średnie uposażenie.

Propozycja zawarta w petycji w oczach eksperta ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji budzi wątpliwości prawne. Postulat zawarty w petycji dotyczący nieuwzględnienia w ustaleniu podstawy wymiaru emerytury okresu zatrudnienia, o których mowa w wydanym artykule, a które było zamierzoną decyzją ustawodawcy, od momentu wejścia w życie przedmiotowych regulacji nie wystąpiły okoliczności prawne ani faktyczne, które uzasadniałyby zmianę w tym zakresie, a ze względu na uprzywilejowany charakter systemu zaopatrzenia społecznego służb mundurowych, poszerzenie tych szczególnych uprawnień w zakresie okresów zatrudnienia niestanowiących służby powinno być traktowane jako wyjątek.

W związku z tym zgadzam się z opinią i rekomendacją eksperta, i sugeruję nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę, nie słyszę. Zostajemy w takim razie przy rekomendacji i nie uwzględniamy żądania zawartego w treści petycji. Obydwie ekspertyzy, które są wykonane przez eksperta z BEOS i naszego komisyjnego eksperta, potwierdzają to stanowisko. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę, a więc w ten sposób zamykamy pracę nad tą petycją. Nie uwzględniamy żądania zawartego w treści petycji.

I co teraz? Jeszcze jedną petycję, tak? Dobrze.

W takim razie piąty punkt – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie uproszczonego importu towarów. Pan poseł Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w petycji wniesiono żądanie o podjęcie działań legislacyjnych oraz dyplomatycznych zmierzających do zmiany przepisów dotyczących uproszczonego importu towarów o wartości do 150 euro, objętych procedurami IOSS i H7. W ocenie wnoszącego petycję, obecne regulacje faworyzują podmioty zagraniczne.

Należy zauważyć, że zasadnicza część postulatów przedstawionych w petycji odnosi się do rozwiązań uregulowanych na poziomie prawa europejskiego, tak więc poza możliwościami naszej Komisji. Zasadnicza część postulatów właśnie wprowadzenia uproszczonej bezpłatnej ścieżki importowanej wynika z Prawa Unii Europejskiej. Niezależnie od tego część zagadnień podnoszonych w petycji może pozostać w zakresie krajowych kompetencji legislacyjnych, a dotyczy to w szczególności postulatu zniesienia opłat manipulacyjnych w wysokości 11 zł 50 gr, które obciążają polskich przedsiębiorców przy imporcie towarów o niskiej wartości.

Autor petycji wniósł żądanie o podjęcie działań legislacyjnych oraz dyplomatycznych i zasadnicza część tych postulatów jest poza możliwościami naszej Komisji ze względu na to, że to jest poziom Prawa Unii Europejskiej. Ze względu przede wszystkim na to, sugerowałbym nieuwzględnienie żądania będącego treścią petycji. Natomiast z miłą chęcią wysłucham, jeżeli jest obecny przedstawiciel ministerstwa odpowiedzialnego za finanse lub sprawy Unii Europejskiej, gdyby mógł się odnieść do tego żądania zniesienia opłaty 11 zł 50 gr. Jest to jedyna rzecz, którą ewentualnie moglibyśmy usatysfakcjonować petytora. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jednak, jeśli dobrze rozumiem, tak czy inaczej, to jest kwestia regulacji unijnych?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Reszta tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To jest koncepcja zasad jednolitego rynku. Czyli trudno, żebyśmy tutaj podejmowali działania. Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę, nie słyszę. W tej sytuacji pewnie pozostaniemy przy tym, jednak to jest regulacja unijna i wszystkie rynki unijne w ten sam sposób reagują. Nie widzę powodu, żebyśmy zaczęli tutaj jakieś wyłomy robić. Czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w petycji, czy tak?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję, panie pośle. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia? Nie słyszę. Dziękuję bardzo. Tak decydujemy.

Siódmy punkt – rozpatrzenie petycji w sprawie zakazu posiadania hodowli i handlu małpami naczelnymi jako zwierzętami domowymi. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dokładnie petycja dotyczy zakazu posiadania, hodowli i handlu małpami naczelnymi jako zwierzętami domowymi. W polskim systemie prawa brak jest regulacji, które w sposób ogólny odnoszą się do posiadania hodowli i handlu małpami naczelnymi. Kluczowe znaczenie dla petycji miałyby przepisy ustawy o ochronie przyrody. Natomiast określona w rozporządzeniu ministra środowiska lista nie obejmuje wszystkich naczelnych. Może ona zostać rozszerzona na inne gatunki. Jest to lista zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi. Tam są dwie kategorie gatunków.

Natomiast petycja dotyczy regulowanej podobnie jak poprzednia przepisami prawa międzynarodowego i Prawa Unii Europejskiej, tak więc znowu zahaczamy o prawo międzynarodowe i Unii Europejskiej, czyli coś, co nie jest na poziomie naszej Komisji. Natomiast na poziomie rozporządzenia ministra środowiska tam można by było trochę na ten temat, że tak powiem, podzielać.

Ocena zasadności realizacji wniesionego żądania polegającego na wprowadzeniu zakazu, o którym mowa, wyrywa się analizie prawnej, dlatego tutaj eksperci nie podjęli stanowiska. Chcąc przychylnie odnieść się do postulatu sformułowanego w petycji, Komisja może rozważyć skierowanie w przedmiotowej sprawie dezyderatu do ministra klimatu i środowiska. Natomiast uważam, że niewiele da odpowiedź na dezyderat, bo my i tak nie będziemy w stanie zrobić zbyt wiele. Dlatego zastanawiam się, czy po prostu rekomendować nieuwzględnienie żądania petycji, ze względu na to, że wykracza to poza możliwości komisji sejmowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Może przedstawiciele ministerstwa klimatu nam trochę tutaj rozjaśnią sytuację i wtedy będzie nam łatwiej decyzję podjąć. Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Przedstawiciel Ministerstwa Klimatu i Środowiska, bardzo proszę.

Główny specjalista w Biurze Zdrowia i Ochrony Zwierząt Głównego Inspektoratu Weterynarii Monika Skowron:

Główny Inspektorat Weterynarii.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę.

Główny specjalista w BZOZ GIW Monika Skowron:

Szanowna pani przewodnicząca, Monika Skowron, główny specjalista w Biurze Zdrowia i Ochrony Zwierząt, Główny Inspektorat Weterynarii.

Przychylamy się do tej petycji jak najbardziej. Wydaje nam się, że teraz jest odpowiedni moment uregulowania tych spraw, dlatego że są prace prowadzone nad ustawą o ochronie przyrody. Jako Główny Inspektorat Weterynarii stoimy na stanowisku, że sprawy związane ze sprowadzaniem, hodowaniem i utrzymywaniem małp ogólnie, szczególnie człekokształtnych, powinny mieć charakter rozwiązania ustawowego, a nie rozporządzeniem. Wynika to z tego, że mamy na względzie przede wszystkim sprawy dobrostanowe, czyli utrzymanie w zakresie dobrostanu i wymagań tychże zwierząt, ale również zdrowia publicznego. Trzeba brać pod

uwagę, że te zwierzęta mogą mieć dużą rolę w ochronie zdrowia publicznego. Dlatego stoimy na stanowisku, że sprawy związane z zakazem sprowadzania, z zakazem hodowli i z zakazem utrzymywania małych człokształtnych powinny mieć charakter ustawowy.

Oczywiście przychylamy się też do tego, że te zwierzęta, które są obecnie utrzymywane z człowiekiem, powinny z tym człowiekiem zostać, bo ze względu na dobrostan i wrażliwość tychże zwierząt. Jeszcze raz podkreślam, jesteśmy za ustawowymi zmianami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To jest dobry moment, jak pani powiedziała. Czy z Ministerstwa Klimatu i Środowiska ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Dyrektor Centralnego Azylu dla Zwierząt Agnieszka Czujkowska:

Dzień dobry państwu. Wysoka Komisjo, Agnieszka Czujkowska, Centralny Azyl dla Zwierząt, czyli miejsce, gdzie w przyszłości już niedługo, miejmy nadzieję, będziemy mogli tymczasowo przetrzymywać zwierzęta skonfiskowane przez służby. W tej chwili prowadzimy już rozległe działania z Policją i ze Służbą Celną, ale też z różnymi organizacjami pozarządowymi zajmującymi się m.in. problemem naczelnich. I ta petycja, to jest taki dobry wskaźnik tego, co się dzieje. W tej chwili w wielu krajach powstają już tzw. listy pozytywne, czyli listy, które regulują zwierzęta, które można utrzymywać w domach jako petsy. Te listy są bardzo krótkie i na pewno byłoby to jedno z rozwiązań, jakie moglibyśmy kiedyś w przyszłości wprowadzić. Po prostu nie próbować już regulować handlu różnymi przepisami, które często się mijają, bo prawo weterynaryjne niekiedy nie gra – tutaj mówimy o Konwencji Waszyngtońskiej z Międzynarodową Ochroną Przyrody, czyli właśnie CITES. Widzimy to w codziennych problemach, jakie są nam zgłaszane przy zwierzętach, które trafiają do nas, tak żeby potem znaleźć im odpowiednie miejsce. W tej chwili wszystkie małpy, jakie my otrzymujemy, trafiają do Holandii. Taki jest plan. Tam jest jeden wielki ośrodek, który zajmuje się socjalizacją i kwarantanną naczelnich. To są ludzie, którzy znają się na łączeniu tych zwierząt.

Warto jeszcze podkreślić jedną rzecz. W Polsce nie ma żadnych regulacji dotyczących utrzymywania zwierząt egzotycznych w domach. Żadnych. Nawet jeżeli chcemy sprawdzić ich dobrostan, nawet jeżeli mamy bardzo poważne zastrzeżenia, nie mamy narzędzi. Takie narzędzie jest dla ogrodów zoologicznych. Jest rozporządzenie dotyczące minimalnych warunków utrzymania i hodowli w ogrodach zoologicznych. I to wszystko, co jest w naszym kraju. Czyli, jeżeli ktoś trzyma małpę, na przykład jest to pigmejka, która powinna żyć w grupie, powinna jeść żywicę drzew, przemieszczać się po pionowych, a nie poziomych przestrzeniach, bo ma do tego zmodyfikowane stopy i trzyma się ją w klatce dla ptaków, to jeżeli wchodzi powiatowy lekarz weterynarii albo organizacja, która zajmuje się dobrostanem, właściwie musi pozyskać opinię biegłego. To idzie bardzo ciężko. Świadczy też trochę o naszym stopniu cywilizacji, bo wiemy, że zwierzęta te u naczelnich myślą, czują, żyją w bardzo zorganizowanych społecznościach, a my traktujemy je jak żywe zabawki. Zwierzęta, które znajdują się w tej chwili na rynku, to są zwierzęta wdrukowane, to znaczy zabierane od rodziców i odchowywane sztucznie. Te małpy nawet nie wiedzą, że są małpami i oczekują, że wszystkie swoje potrzeby będą miały zaspokojone przez człowieka, czyli te potrzeby przede wszystkim socjalne, społeczne, co jest niemożliwe. Czyli u tych wszystkich małych lekarze weterynarii, którzy mają do czynienia z tym problemem – zresztą ja sama jestem lekarzem weterynarii, ale w ogrodzie zoologicznym – widzą poważne zaburzenia psychiczne u tych małych. Problem jest duży i ciężki do rozwiązania.

Nie potrafię w tej chwili zaproponować niczego więcej, oprócz takiego pomysłu, żeby zacząć powoli pracę nad pozytywną listą w Polsce, bo to by rozwiązywało, moim zdaniem, wszystkie problemy. Teraz w Kownie jest duża konferencja, oni się też szykują do stworzenia pozytywnej listy. Czyli to jest coś, co rozwiązuje to systemowo i mówimy o gadach, o naczelnich, o kotach egzotycznych, nawet o chomikach. W niektórych krajach chomiki są zabronione z uwagi na to, że ludzie nie są w stanie zapewnić im dobrostanu. Trzymanie chomika w kuli, w małym terrarium, to nie jest coś, co powinniśmy robić w 2026 r.

Z pozycji Centralnego Azylu dla Zwierząt tyle mogę powiedzieć. Jeżeli ktoś jest zainteresowany tematem, służę. Wiem, że mamy mało czasu, tak że dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Pani była uprzejma powiedzieć o tym, że jest teraz na stole ustawa o ochronie przyrody. Ona się tworzy. Kto jest gospodarzem tej ustawy?

Główny specjalista w BZOZ GIW Monika Skowron:

Jest zmiana ustawy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Kto jest gospodarzem tej zmiany?

Główny specjalista w BZOZ GIW Monika Skowron:

Ministerstwo Klimatu i Środowiska, natomiast Główny Inspektorat Weterynarii robi wkład. Ostatnio był wkład, dwa tygodnie temu było spotkanie. W związku z tym nie wiemy, jaki będzie dalszy ciąg, na jakim etapie jest, ale być może na kolejnych etapach można będzie tę sprawę poruszyć, bo to jest bardzo ważna sprawa lista pozytywna, czy jeśli chodzi o samą regulację handlu. Dlatego, że my się zajmujemy też sprawami handlu zwierzętami, to z punktu widzenia nadzoru jest to bardzo istotny zapis, ale właśnie ustawowy, nie rozporządzenie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy ta lista pozytywna jest częścią tej ustawy, pani dyrektor?

Dyrektor Centralnego Azyłu dla Zwierząt Agnieszka Czujkowska:

Nie, ta lista pozytywna na razie jeszcze nie ma pomysłu, w jaki sposób podejść do tego tematu. Ja nie biorę udziału w pracach legislacyjnych, co od razu chciałabym zaznaczyć, ale oczywiście jest jakaś przestrzeń, żeby się tego dowiedzieć. Nie ma w tej chwili też oficjalnego stanowiska. Jest to dosyć nowa rzecz dla wielu krajów, jeszcze za nowa, ale moglibyśmy być liderami czasami, więc myślę, że...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Świetnie. Znaczą na pewno nie pod egidą Komisji do Spraw Petycji, ale chcielibyśmy jak najbardziej precyzyjnie tę petycję przekazać w miejsce, gdzie ona będzie przedyskutowana i przyniesie jakieś skutki. Tylko tak się zastanawiam, czy powinniśmy to w takim razie przekazać do ministra klimatu i środowiska. Czy jest w ogóle przedstawiciel ministerstwa klimatu na sali?

Główny specjalista w Departamencie Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska Anna Osak:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy pani by nam mogła trochę pomóc?

Główny specjalista w departamencie MKiŚ Anna Osak:

Dzień dobry. Osak Anna, główny specjalista, Departament Ochrony Przyrody, Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Kwestie poruszane w naszej opinii dotyczą bardziej dobrostanu tych zwierząt. Natomiast dobrostan nie leży w kompetencji ministra klimatu i środowiska. Jak najbardziej tutaj zgadzamy się z przedmówczynią jedną i drugą, że jest to temat, który jest wart rozważenia. Do nas też trafiają głosy dotyczące zaniedbań względem tych zwierząt. Mamy regulacje międzynarodowe, tutaj Konwencja Waszyngtońska (CITES), która reguluje nam ten handel. Natomiast my nie mamy wpływu na dobrostan tych zwierząt już na miejscu. Czyli z naszego punktu widzenia wprowadzenie takiego zakazu raczej by nam sytuację poprawiło, polepszyło, w niczym nie zaszkodziło.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli rozumiem, że raczej sugeruje pani, że to Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, tak?

Główny specjalista w departamencie MKiŚ Anna Osak:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Okej. Dobrze.

Główny specjalista w BZOZ GIW Monika Skowron:

Jeżeli mogę coś dodać.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę.

Główny specjalista w BZOZ GIW Monika Skowron:

Myślę, że w tym zakresie powinniśmy dość ściśle współpracować, ponieważ leży to w interesie przede wszystkim tych zwierząt, a my dbamy o dobrostan. Tak, zgadzam się, że nie mamy wytycznych dotyczących dobrostanu, to, o czym mówiła pani dyrektor Czujkowska. W zapisie ustawy o ochronie przyrody jeszcze jest wskazanie, że to powiatowy lekarz weterynarii przed przyjęciem takiego zwierzęcia z listy niebezpiecznych, to ogólnie – m.in. tam są niektóre gatunki małp – wydaje opinię, że tak, są warunki, że właściciel spełnia wymagania. Natomiast nie mamy kryteriów i trudno przy jednorazowej wizycie stwierdzić, czy faktycznie te wymagania są spełnione. Dlatego tutaj ten przepis należałoby zmienić, nad czym pracujemy, i dlatego powinien być ten zakaz.

Tak jak tu pani dyrektor wspomniała, te zwierzęta mają określoną specyfikę. Zresztą sprawy behawioralne nie tylko małp, które są odbierane rodzicom, ten proces wczytania, ten *imprinting* ma bardzo duże znaczenie, a utrzymanie tychże zwierząt w niewoli budzi bardzo duże kontrowersje, przede wszystkim z punktu widzenia moralnego.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Widać, że problem jest konieczny do rozwiązania, że powinniśmy coś zrobić. Poseł sprawozdawca pobiegł na komisję etyki. Trudno, musimy sobie poradzić sami. Ja bym zaproponowała w takim razie, ponieważ widzę tutaj rozwiązanie na styku ministra klimatu i ministra rolnictwa, żebyśmy napisali dezyderat do prezesa Rady Ministrów, wskazując te dwa ministerstwa. Prosząc o ocenę postulatów zawartych w petycji i jednocześnie sugerując także, czy też pytając o to, czy na przykład prace nad tą listą pozytywną gdzieś się zaczynają. Być może, jeśli one się gdzieś toczą, czy zaczynają, to będziemy mogli się tylko z tą petycją dołączyć i sprawa będzie załatwiona.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to proponuję dezyderat do prezesa Rady Ministrów ze wskazaniem tych dwóch miejsc, czyli Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Klimatu i Środowiska z zapytaniem o ustawę o ochronie przyrody, o listę pozytywną itd. Sprzeciwu nie słyszę. Posłowie zgodni. Bardzo dziękuję, tak rozstrzygamy tę sprawę. Bardzo państwu dziękuję za interesującą dyskusję.

Wracamy teraz do porządku, czyli pierwszy punkt – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących jednostek samorządu terytorialnego. Pan poseł Robert Jagła, bardzo proszę.

Poseł Robert Jagła (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja dotyczy podjęcia inicjatywy ustawodawczej lub działań zmierzających do zmiany regulacji prawnych funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego w trzech głównych obszarach, zgłoszonych przez autora na tle negatywnych doświadczeń w gminie Chocianów:

- udział radnych w pracach komisji – wprowadzenie rozwiązań gwarantujących radnym, w tym opozycyjnym, możliwości czynnego uczestnictwa z prawem głosu w komisjach rady gminy, aby zapobiec ich politycznemu wykluczeniu i karaniu finansowemu;
- publikacja oświadczeń majątkowych, doprecyzowanie przepisów poprzez określenie sztywnego terminu publikacji oświadczeń w BIP, w celu zapewnienia realnej jawności życia publicznego i wyeliminowania wielomiesięcznych opóźnień;
- zwoływanie sesji nadzwyczajnych – wprowadzenie minimalnego terminu zawiadomienia radnych o sesjach nadzwyczajnych (w statucie Chocianowa skrócono go do doby), co ma zapobiec dezorganizacji pracy i umożliwić radnym realne wykonywanie mandatu.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji i spełnia wymogi formalne. Poddając analizie merytorycznej petycję, pojawiają się takie informacje.

Udział radnych w komisjach. Obecne prawo, ustawa o samorządzie gminnym nakłada na radnego obowiązek pracy w komisjach, do których został wybrany, ale nie gwarantuje mu wyboru do żadnej z nich. Radni będący członkami mogą uczestniczyć w posiedzeniach i zabierać głos, lecz bez prawa głosowania. Choć orzecznictwo NSA uznaje arbitralne wykluczenie radnych

opozycyjnych za naruszenie zasady równości. W praktyce rady gminy zachowują autonomię organizacyjną i mogą ograniczać składy ilościowe komisji. Gwarancję udziału wszystkich klubów przewidziano ustawowo jedynie dla komisji rewizyjnej oraz komisji skarg, wniosków i petycji.

Publikacja oświadczeń majątkowych. Przepisy nakazują udostępnienie oświadczeń w BIP, jednak nie określają terminu ani sankcji za zwłokę, co prowadzi do rażących opóźnień. Mimo to oświadczenia mają walor jawności i są informacją publiczną od momentu złożenia. Obywatel może wnioskować o dostęp do nich jeszcze przed publikacją w BIP. W polskim prawie istnieją już precedensy określające sztywne terminy publikacji dla innych grup, na przykład do 30 czerwca dla wybranych funkcjonariuszy publicznych lub 14 dni od złożenia, na przykład w Straży Pożarnej. W Sejmie trwają obecnie inne prace nad systemem oświadczeń majątkowych (druki nr 155 i 2601).

Zwoływanie sesji nadzwyczajnych. Art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym nakazuje zwołanie sesji nadzwyczajnych w ciągu 7 dni od wniosku, lecz nie określa minimalnego terminu zawiadomienia radnych. Kwestie te regulują statuty gmin, akty prawa miejscowego. Istotą tego trybu jest szybkość działania w sytuacjach pilnych, na przykład klęski żywiołowe. Stąd wprowadzenie sztywnego ustawowego terminu minimalnego mogłoby sparaliżować sprawność funkcjonowania jednostek samorządu. Orzecznictwo wymaga jedynie by powiadomienie było skuteczne, a jego brak stanowi istotne naruszenie procedury.

Po analizie dokumentu Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji przedstawiło trzy zróżnicowane rekomendacje dla każdego z tych obszarów. W zakresie udziału radnych w komisjach rekomenduje się rozważanie ustawowego wprowadzenia minimalnej gwarancji członkostwa radnego w co najmniej jednej komisji stałej i w związku z tym wystąpienie z dezyderatem do ministra spraw wewnętrznych i administracji. W punkcie drugim, w zakresie publikacji oświadczeń majątkowych rekomenduje się przedstawienie opinii Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w celu ewentualnego łączenia postulatów określającego termin publikacji do aktualnie prowadzonych tam prac legislacyjnych nad systemem oświadczeń majątkowych. W zakresie zwoływania sesji nadzwyczajnych rekomenduje – chociaż z tego, co wiem, petytor nie wyraża na to „zgody”, sprzeciwia się takiej rekomendacji – nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Sztywne przepisy mogłyby ograniczyć sprawność działania jednostek samorządu terytorialnego, a kwestie techniczne powiadomień powinny pozostać w gestii statutów gminy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Liczę na głos samorządów, ewentualnie na głos MSWiA. Pan przewodniczący pierwszy. Bardzo proszę.

Ekspert do spraw legislacyjnych Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Ja się nie zgłaszam, pani przewodnicząca. Pierwszy może niech resort się lepiej wypowie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ja pana już zgłosiłam, bo coś widzę, że w związku z tym ktoś albo nieobecny, albo nie chce rozmawiać.

Ekspert ds. legislacyjnych ZMP Adam Ostrowski:

Dobrze, to jak najbardziej. Dzień dobry, raz jeszcze. Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich. Pozwolę sobie podzielić tę wypowiedź też na te trzy punkty, bo to są trzy postulaty zawarte w tej petycji. Po pierwsze, zwracam uwagę na to, że należy pamiętać o tym, że to jest jednak pewna kazuistyka, zwłaszcza, że petytor odnosi się po prostu wprost do swojej sytuacji osobistej. Tak się wydaje, jak się tę petycję czyta.

Biorąc pod uwagę naszą perspektywę generalną, czyli prawie 400 miast zrzeszonych w Związku Miast Polskich, z częścią pozwolę sobie się nie zgodzić. Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, czyli uczestnictwo w komisjach. Tak jak pan poseł słusznie stwierdził, jeżeli chodzi o komisje, to jest pewna specyfika i pewna swoboda w ogóle ich kształtowania, jeżeli chodzi o jednostki. Słusznie, komisja rewizyjna jest tą komisją obligatoryjną i w niej członkostwo jest zapewnione i ona odpowiada za swego rodzaju całą kontrolę nad funkcjonowaniem organu stanowiącego. Natomiast wszystkie inne pozostałe komisje, że tak powiem, pozostają w swobodzie w ogóle istnienia w oparciu o status poszczególnych jednostek.

Jeżeli chodzi o kwestię zgodności z prawem statutu, który jest aktem prawa miejscowego, to tutaj przecież nadzór wojewody w kontekście zgodności z prawem pełni tenże nadzór.

Wydaje się, że jakaś taka bardziej istotna ingerencja w te zagadnienia będzie tylko kierunkiem do tego, ażeby ograniczyć swobodę kształtowania czy samostanowienia dla jednostek samorządu terytorialnego. Czyli nie wydaje mi się, że to jest słuszny kierunek. Zwłaszcza, tak jak wspomniałem o tym, gdyby ustawodawca miał stworzyć normy generalne i abstrakcyjne, to pewnie musiałby jakoś w końcu nazwać te komisje. A nam jako samorządom przecież na tym nie zależy, ze względu na to, że to status kształtuje w kontekście poszczególnych jednostek i ich specyfiki to, jaka komisja funkcjonuje, a jaka nie funkcjonuje.

Pamiętajmy także o tym, że przecież radny w posiedzeniu każdej z tych komisji może wziąć udział i może zabrać głos. Petytor wskazuje, że takiego głosu nie ma, a to nie jest uzasadnione twierdzenie. Oczywiście my jesteśmy w pełni za jawnością, ale tak jak wspominam, takich głosów jako związek nie raportujemy, więc myślę, że to jest jakaś kazuistyka. Jestem przekonany, że to jest kazuistyka.

Jeżeli chodzi o kwestię drugą, my jako związek jesteśmy za tym, żeby kwestia oświadczeń majątkowych była jak najbardziej transparentna. Tam się petyor i specjaliści z biura analiz odnieśli do tego, że są procedowane przepisy w tym zakresie. Ja, jeżeli chodzi o reprezentację związku, mogę tylko powiedzieć, że my chętnie w takich pracach weźmiemy udział i wspomóżemy proces legislacyjny na tyle, na ile będziemy mogli i będzie się od nas oczekiwało. Czyli nie odnoszę się do tego kierunku, o którym tutaj mówi petyor, ale też wydaje mi się, że to jest bardzo pojedyncza sprawa.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestię trzecią, czyli nadzwyczajne sesje, to nie sposób się zgodzić z tą propozycją, ze względu na to, szanowni państwo, że to są sesje nadzwyczajne. One mają charakter epizodyczny, a nie normatywny. I po to mają taki charakter, ażeby po prostu działać często natychmiast, w sytuacjach, które nie cierpią zwłoki. Jeżeli mielibyśmy ograniczyć tutaj swobodę jednostek w tym zakresie, ona by mogła mieć bardzo daleko idące konsekwencje. Samorząd jest po to blisko mieszkańców, żeby często reagować już, tu i teraz. A to, że radny tam podaje, że nie jest w stanie wziąć wolnego w pracy, to korzysta z biernego prawa wyborczego i też konsekwencje związane z tym korzystaniem z tegoż biernego prawa wyborczego taka osoba, która chce być radnym, powinna brać pod uwagę.

Ja w imieniu Związku Miast Polskich jestem za odrzuceniem tej trzeciej propozycji, jako też idącej w kierunku ograniczenia swobody samostanowienia i decydowania przez samorząd o swoich sprawach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Panie przewodniczący, a nie ma takich sytuacji w tej trzeciej sprawie, że na przykład co druga sesja jest nadzwyczajna?

Ekspert ds. legislacyjnych ZMP Adam Ostrowski:

Także kazuistyka. Chyba nie znam takich generalnych zasad.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie ma takich nadużyć?

Ekspert ds. legislacyjnych ZMP Adam Ostrowski:

Nie, nie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Okej. Dziękuję bardzo. Bardzo pana proszę.

Referent w zespole Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Dawid Radziszewski:

Jeżeli można. Dawid Radziszewski, referent prawny, Zespół Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja bym się chciał głównie odnieść do drugiego z postulatów petycji, którego właśnie dotyczy stanowisko urzędu rzecznika praw obywatelskich. Tu muszę niestety się nie zgodzić ze wskazaniem pana przedstawiciela Związku Miast Polskich, iż jest to kazuistyka. Rzecznikowi praw obywatelskich zgłaszane są takie przypadki, w których rzeczywiście do publikacji oświadczeń majątkowych dochodzi relatywnie późno. Chociażby jeden był taki przypadek, w którym oświadczenia majątkowe dotyczące 2024 r. były publikowane w ostatnich dniach grudnia 2025 r., więc ten problem wykracza poza granice tej jednej gminy, do której odnosi się petyor.

Tutaj słusznie BEOS wskazuje na to, że reakcją obywateli na praktyki odwlekania publikacji złożonych oświadczeń majątkowych może być wniosek o udostępnienie informacji publicznej. Jednak musimy mieć całkowitą świadomość, że jest to rozwiązanie co najmniej prowizoryczne, które może być zastosowane przez osobę wyjątkowo zdeterminowaną, która może sobie pozwolić na wniesienie skargi do sądu administracyjnego, jeżeli taki wniosek nie zostanie prawidłowo załatwiony i oczekiwanie na prawomocne rozstrzygnięcie sprawy trwa przez wiele miesięcy od złożenia wniosku. Obowiązujący stan prawny pozwala w pewnym stopniu na kształtowanie się takich praktyk, które godzą w zagwarantowane konstytucyjnie prawo dostępu do informacji publicznej. Jak wiemy, jest to kluczowe prawo polityczne w demokratycznym państwie. Tutaj też wskazałbym na to, że nie bez powodu Rada Praw Człowieka ONZ w Rezolucji z dnia 23 marca 2016 r. o roli *good governance* dla promowania i ochrony praw człowieka wskazuje na znaczenie transparentności i rozliczalności organu władzy publicznej dla sprawowania dobrych rządów.

Co tu mogę powiedzieć? W ocenie urzędu rzecznika praw obywatelskich mechanizm publikacji oświadczeń majątkowych w BIP jest nie tylko wartością samą w sobie, z uwagi na art. 61 Konstytucji RP. Musimy też mieć świadomość, że to prawo polityczne, o którym mówię, służy kontroli społecznej. Jest to swego rodzaju dodatkowy bezpiecznik systemu antykorupcyjnego. Jak wiemy, te oświadczenia kierowane są do CBA, natomiast przez to, że one są publikowane, mogą być także analizowane przez niezależnych dziennikarzy, aktywistów, różnego rodzaju organizacje strażnicze, które też mogą poszukiwać prawdy, działając w interesie publicznym, i zgłaszać dostrzeżone nieprawidłowości odpowiednim służbom. Według mnie, rzeczywiście taki dodatkowy bezpiecznik systemu antykorupcyjnego jest dużą wartością. Dlatego też urząd rzecznika praw obywatelskich z całą mocą popiera postulat przedstawiony przez BEOS oraz posła sprawozdawcę, aby petycję w tym zakresie przekazać do Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, w której prowadzone są prace nad projektami ustaw zmieniającymi obecne przepisy dotyczące oświadczeń majątkowych.

Słusznie przy tym BEOS wskazuje na to, że istnieją dwa zasadnicze modele kształtowania tych terminów. Z jednej strony możemy wskazać model oparty o konkretną datę roczną, na przykład 30 czerwca, do którego się odnosi art. 10 ust. 3b ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Można też wybrać inny model, w którym po prostu liczymy od daty złożenia oświadczenia. Takie coś jest obecne w art. 57a ust. 11 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej. Czyli zasadniczo możliwości jest wiele. Ten problem można rozwiązać na wiele sposobów. Niemniej rzecznik praw obywatelskich nie ma cienia wątpliwości, że ten problem należy rozwiązać, jeżeli samorząd terytorialny w naszym państwie ma być strukturą transparentną. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze? Ad vocem, ale króciutko.

Ekspert ds. legislacyjnych ZMP Adam Ostrowski:

Nawet nie tyle ad vocem, szanowna pani przewodnicząca, tylko ja bym chciał podkreślić, że jeżeli chodzi o dwójkę, to może ja wspomniałem o kazuistyce już tak ze względu na to, że w ogóle odnosiłem się do tejże petycji. Jednak żeby nie było cienia wątpliwości, my jako związek nie raportujemy takich informacji. Tutaj bardziej mój przedmówca może się do tego odnieść. My bardziej o kwestiach merytorycznych funkcjonowania samorządu orbitujemy, jeżeli chodzi o naszą działalność.

A co do kwestii oświadczeń majątkowych, to tak jak wspomniałem, jesteśmy otwarci i oczywiście zgłaszamy pełną otwartość do współpracy, jeżeli chodzi o te kwestie. I także jesteśmy za tym, że jeżeli ta petycja zostanie w tymże zakresie drugim, że tak powiem, przekazana do komisji, to chcielibyśmy także się dołożyć, jeżeli możemy wspomóc jakoś ten proces, to jesteśmy na to oczywiście gotowi. Tak jak wspomniałem, ja tutaj pełną otwartość tylko chciałem zadeklarować, jeżeli chodzi o związek. W żaden sposób nie neguję tych twierdzeń, które są zawarte w petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Nikt już nie wyraża chęci zabrania głosu. Czyli jeżeli dobrze rozumiem, to pierwszy postulat mamy w zasadzie uregulowany i każdy z radnych może korzystać ze swoich praw i nie widać tutaj żadnego argumentu, który by mówił, że trzeba ten postulat jakoś jeszcze

prawnie rozwijać. Drugi jest zdecydowanie do dookreślenia. Trzeci postulat merytorycznie w zasadzie się nie broni, więc o nim już też nie rozmawiamy.

Zostaje nam ten drugi, czyli doprecyzowanie przepisów przez określenie terminu publikacji oświadczeń majątkowych osób zobowiązanych do ich składania. Jak dobrze rozumiem, to jest problem, którym zajmuje się komisja ustawodawcza. Czyli panie pośle sprawozdawco, przekazalibyśmy petycję do komisji ustawodawczej z opinią naszej Komisji, że prosimy o zajęcie się tym punktem drugim, czy postulatem drugim. Czy tak?

Posel Robert Jagła (KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Przekazujemy do komisji ustawodawczej, ale zaznaczamy, że prosimy o zajęcie się tym postulatem drugim, zresztą tak wynika z dyskusji także przeprowadzonej, bo ten wymaga doprecyzowania i o tyle prosimy komisję ustawodawczą. Nie słyszę sprzeciwu, więc takie rozstrzygnięcie przyjmujemy. Dziękuję bardzo. Dziękuję za tę dyskusję.

Jeśli się nie pogubiłam, to jesteśmy w punkcie trzecim – rozpatrzenie petycji w sprawie zakazu stosowania niektórych praktyk religijnych wobec osób nieletnich oraz osób niepełnosprawnych. Chciałabym państwu pokrótce nakreślić sytuację, która została przez petytora przedstawiona. Otóż petycja zawiera dwa żądania. Po pierwsze, żebyśmy w ogóle przyjęli jako Sejm uchwałę potępiającą stosowanie praktyk wobec osób nieletnich, osób z niepełnosprawnościami, a po drugie, żebyśmy rozpoczęli proces legislacyjny.

Autorowi petycji chodzi o praktyki religijne, które tak najogólniej rzecz biorąc, jakby można to tak powiedzieć trywialnie pewnie, to są egzorcyzmy, które mają wypędzić diabła. Może brzmi śmiesznie, ale to wcale nie jest taka prosta sprawa. Autor petycji sugeruje, abyśmy zakazali praktyk, które polegają na wiązaniu, unieruchamianiu, siłowym przetrzymywaniu, kneblovaniu oraz podduszaniu, celowemu zadawaniu bólu, zmuszaniu do picia święconej wody lub alkoholu i innych rzeczy. Oszczędzę państwu tych opisów. Z jednej strony wydaje się, że to w XXI w. jest już na tyle objęte regulacjami prawnymi, że nie powinno mieć miejsca, ale jednak miejsce ma. Czyli z jednej strony należy potępić stosowanie wobec nieletnich, a także wobec osób z niepełnosprawnościami takich praktyk. Z drugiej mamy tutaj kwestię wolności wyznania i praktyk religijnych, które gwarantuje konstytucja. I pewnie granica pomiędzy jednym a drugim jest delikatna. Niemniej jednak nie wyobrażam sobie, że działania wobec osób, szczególnie tych wymienionych przez petytora, czyli osób nieletnich, rozumiem, że chodzi o dzieci albo o osoby z niepełnosprawnościami, że takie praktyki mogą być podejmowane. Jednocześnie autor petycji podkreśla, że takie egzorcyzmy są współcześnie dosyć popularne w Polsce i we Włoszech.

Proszę państwa, mam nadzieję na jakąś dyskusję. Natomiast myślę, że warto zapytać o skalę takiego zjawiska i o taką kompleksową ocenę tych postulatów. Przypuszczam, że część z nich jest objęta regulacjami prawnymi, Kodeksem karnym i że nie powinny mieć miejsca. Teraz pytanie, w jakim obszarze my się teraz posługujemy, czytając o tych wszystkich okropnościach, o których pisze nam tutaj autor petycji. Chciałabym posłuchać państwa głosu. Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Ksenia Alhaug:

Dzień dobry. Ksenia Alhaug, zastępca dyrektora Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w MSWiA.

Chciałam tylko powiedzieć, że my jako departament, jako ministerstwo nie zbieramy jakichkolwiek danych na temat liczby egzorcyzmów przeprowadzanych w kościołach ustawowych, a także w zarejestrowanych związkach wyznaniowych. Tutaj jest, tak jak pani przewodnicząca wspomniała, gwarancja wolności wyznania i sumienia zapisane w Konstytucji, a także jest rozdzielnosc państwa od Kościoła. I tutaj my nie dysponujemy żadnymi takimi danymi.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To jest jakby jedna strona medalu, ale druga strona medalu jest taka, że jeżeli takie praktyki się odbywają, to chyba Kodeks karny powinien też móc wkraczać. Nie wyobrażam sobie, że kneblovanie, podduszanie, celowe zadawanie bólu, żeby wypędzić diabła dzisiaj jest praktyką, która jest dopuszczalna. Mimo wszystko, naprawdę bardzo szanuję wolność religijną, wolność wyznania,

wolność praktyk religijnych, ale chyba są jakieś granice. Bardzo mocno się zastanawiam nad tym, w jaki sposób powinniśmy tutaj zareagować. Czy pani nam coś poradzi?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Ewentualnie można by było wystąpić do Ministerstwa Sprawiedliwości, a także do Departamentu Porządku Publicznego, czyli tutaj Policja, czy były jakiegokolwiek zgłoszenia dotyczące na przykład nielegalnych, praktyk, egzorcyzmów. Tutaj właściwsze wydaje się właśnie Ministerstwo Sprawiedliwości pod tym kątem, czy ktoś kiedyś wytoczył może pozew cywilny. Tylko takie coś mi na dzień dzisiejszy przychodzi do głowy. Ewentualnie wystosowanie pism do kościołów tych ustawowych – rejestrowych jest bodajże 186 łącznie wszystkich. Każdy ma swój statut. Nie w każdym te praktyki są zawarte.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Mamy też komisję wspólną rządu, kościołów i związków wyznaniowych. I myślę, że poruszenie takiego tematu na takim forum, byłoby w pewnym sensie usprawiedliwione. Właściwie w ogóle byłoby usprawiedliwione, bo jeśli, jak sobie wyobrażam, kościoły dopuszczają do takich praktyk, a może nie zawsze są świadome, że takie praktyki mają miejsce, jeśli dopuszcza się do takich praktyk, to znaczy, że się na nie zgadza, więc będą ich bronić. A ja myślę, że tutaj naprawdę warto o tym porozmawiać, żeby problemu tak łatwo nie zamieść pod dywan.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Nie wiem, czy pani przewodnicząca ma na myśli komisję sejmową, czy komisję rządową?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rządową.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Tak, to mamy komisję: wspólną rządu i Konferencji Episkopatu Polski, Prawosławnego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, a także Polskiej Rady Ekumenicznej zrzeszającej pozostałe kościoły.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pięknie. W tej sytuacji rekomenduję Wysokiej Komisji, abyśmy wystąpili z dezyderatem do prezesa Rady Ministrów, wskazując Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwo Sprawiedliwości, z prośbą o kompleksową ocenę postulatów zawartych w petycji, żebyśmy wiedzieli, w jakim kierunku możemy dalej procedować. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Spróbuję się teraz odnaleźć w naszym porządku. Utknęliśmy chyba w punkcie szóstym. Pan poseł Warwas jest już gotów.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Petycja w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach. Bardzo proszę.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest uzupełnienie wcześniejszej petycji, która była omawiana w 2024 r. na Komisji do Spraw Petycji nr 372, dotyczącej dokonania nowelizacji ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach poprzez:

a) dodanie w art. 302 ust. 1 po pkt 5 pkt 5¹ w brzmieniu: „Pełniąc funkcję w organie osoby prawnej, nie dopełnił obowiązku wskazanego w przepisie art. 77 pkt 2 lub art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości, za co został skazany prawomocnym wyrokiem lub”;

b) zmianę ust. 4a art. 302 poprzez nadanie mu nowego brzmienia: „Przepisów ust. 1 pkt 4 pkt 5 oraz punkt 5¹ nie stosuje się, jeśli przemawia za tym szczególnie ważny interes cudzoziemca”.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wszelkie wymogi formalne.

Jak wskazuje autor petycji, niewykonanie obowiązków wskazanych w przepisie art. 77 pkt 2 lub art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości, to jest odpowiedzialności za naruszenie obowiązków

w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych i sporządzenia sprawozdań finansowych stanowi istotne, a zatem przedmiotowo zbliżone zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, interesów majątkowych Skarbu Państwa oraz porządku publicznego, jak podjęcie działalności gospodarczej niezgodnej z obowiązującymi przepisami lub wykonywaniem pracy bez odpowiedniego zezwolenia na pracę. Z uwagi na powszechnie stosowane warunkowe umorzenia postępowań w sprawach o czyny własnie art. 77 pkt 2 lub art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości oraz proponowaną zmianę ust. 4a art. 302 ustawy, w praktyce instytucja będzie stosowana jedynie w przypadkach większej wagi. Nie ma przy tym realnej możliwości wyegzekwowania obowiązku własnie wobec cudzoziemców, którzy nie dysponują na terytorium Rzeczypospolitej majątkiem, co do którego można skierować egzekucję.

Jak wskazuje Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, żądanie zawarte w tej petycji jest takie samo, jak było własnie skierowane w 2024 r. w petycji 372, którą Komisja już wcześniej rozpatrzyła. Komisja w tej sprawie zajęła stanowisko i pozostaje ono aktualne, bo w tej nowej petycji nic się nie zmieniło. Należy również wskazać, że wyjaśnienia zawarte w piśmie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, dołączone do tej petycji, też nie stanowią nowego faktu ani nowego dowodu w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy o petycjach. W związku z tym nie ma podstaw do ponownego rozpatrzenia tej petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos na ten temat? Mamy MSWiA, Departament Spraw Międzynarodowych i Migracji, Wydział Krajowej Polityki Migracyjnej. Czy w tej sprawie pan naczelnik Dominik Wowniuk się wypowie? Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Dominik Wowniuk:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tutaj rzeczywiście stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jest takie, które zostało wypracowane z organem właściwym do podejmowania decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu. Stanowisko nasze można zasadniczo sprowadzić do stwierdzenia, że uwzględnienie tej petycji nie jest potrzebne, żeby cel, który ta petycja formuluje, był osiągnięty.

Tak jak usłyszeliśmy ze słów pana posła, te sprawy byłyby traktowane, jeśli chodzi własnie o sprawy większej wagi, jest to naruszenie interesu majątkowego Skarbu Państwa. Nie widzimy przeciwwskazań, żeby taki fakt skazania cudzoziemca prawomocnym wyrokiem za niedopełnienie tego obowiązku złożenia sprawozdania finansowego, żeby to była okoliczność umożliwiająca wydanie organom Straży Granicznej decyzji o wydaleniu cudzoziemca, czyli o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu.

Tutaj obowiązujący już porządek prawny, czyli art. 302 ust. 1 pkt 9, który odnosi się szerzej do interesu Rzeczypospolitej Polskiej, jak najbardziej może być wykorzystany do wydania takiej decyzji. Czyli uwzględnienie petycji i dodanie oddzielnej podstawy prawnej będzie skutkować tym, że dokładnie ten sam organ Straży Granicznej albo komendant placówki, albo komendant oddziału, po prostu wydając decyzję administracyjną, która i tak wymaga uzasadnienia, i tak wymaga opisanego za co cudzoziemiec spotyka się z taką sankcją, po prostu wskazałby inny punkt w ustawie. Zasadniczo art. 302 ust. 1 pkt 9 daje nam taką możliwość, czyli tutaj powołalibyśmy się po prostu na interes Rzeczypospolitej Polskiej, wychodząc z założenia, że dalszy pobyt czy działalność gospodarcza takiego cudzoziemca stoi w sprzeczności z interesem Rzeczypospolitej Polskiej. Przez co uwzględnienie jakby nie jest potrzebne, żeby ten efekt z petycji osiągnąć.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem, że w pańskiej opinii niepotrzebna jest nowelizacja tej ustawy.

Naczelnik wydziału w departamencie MSWiA Dominik Wowniuk:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To ja chciałabym pana prosić o ustosunkowanie się do jeszcze jednej opinii. Mianowicie 8 maja 2025 r. Komisja rozpatrywała taką samą petycję i wtedy przedstawiciele rządu deklarowali, że nie ma potrzeby podejmowania inicjatywy ustawodawczej, ponieważ ta ustawa będzie zmieniana. Dokonano nowelizacji tej ustawy i to zagadnienie nie zostało uwzględnione. W związku z tym opinia naszego eksperta mówi, że należałoby zmienić, czyli znowelizować własnie ten art. 302

ust. 1 ustawy o cudzoziemcach, po to, żeby skuteczniej sprawować funkcję ochrony systemu gospodarczego, w którym dużą rolę odgrywają cudzoziemcy. Równocześnie zostałyby wtedy zapewniona możliwość uwzględnienia indywidualnej sytuacji danego cudzoziemca. Proszę mi uprzejmie pomóc zrozumieć tę opinię.

Naczelnik wydziału w departamencie MSWiA Dominik Wowniuk:

Szanowna pani przewodnicząca, jak rozumiem, nasze stanowisko z 2025 r. było takie, że jak najbardziej zgadzamy się co do samego celu, który chcemy osiągnąć, żeby taka okoliczność właśnie mogła stanowić przesłankę do tego, żeby cudzoziemca zobowiązać do powrotu. Po analizach, tak jak już wspomniałem, z organem właściwym, dochodzimy do wniosku, że nie ma potrzeby dokonywania takiej zmiany, ponieważ możemy to uwzględnić w obowiązujących już przepisach. Czyli właśnie w tej przesłance, że sprzeciwia się dalszemu pobytowi takiego cudzoziemca interes Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli rozumiem, że to, że w dokonanej nowelizacji to zagadnienie nie zostało uwzględnione, zostało poparte analizami, które państwo przeprowadziliście, i uznaliście, że ten zapis tego art. 302 ust. 1 jest wystarczający. Czy tak?

Naczelnik wydziału w departamencie MSWiA Dominik Wowniuk:

Tak, dokładnie tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ustawa jest świeża, więc trudno nam powiedzieć, czy ona działa, czy nie działa, bo to 2025 r. Cóż, to w tej sytuacji będziemy polegać na pańskim zapewnieniu, ale przypuszczam, że autor petycji wróci do nas za jakiś czas i będzie chciał sprawdzenia, czy to naprawdę działa, czy nie trzeba jednak tej nowelizacji zrobić. Pana posła sprawozdawcę bardzo proszę o rekomendację.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, rzeczywiście w 2024 r. przekazaliśmy tę petycję do ministerstwa. Trwały wtedy prace nad nowelizacją tej ustawy, ale rozumiem z dzisiejszych informacji, że pan dyrektor zapewnia nas, iż po dodatkowych analizach zostało tutaj wskazane, że te rozwiązania są już w przepisach i nie ma potrzeby ich dublowania.

Autor petycji kolejny raz jednak składa tę petycję, jakby proponując, że jednak należałoby to rozważyć, doprecyzować.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ta ustawa jest młoda.

Poseł Robert Warwas (PiS):

W związku z tym, że ustawa jest teraz jeszcze...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Krótko działa.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Krótko działa, tak. I teraz tutaj nie pozostaje nam nic innego, bo dostaliśmy wyczerpujące informacje, jak nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia? Nie ma. Dziękuję pięknie.

W punkcie ósmym – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących ustawowych ulg dla uczniów i studentów w Polsce. Poprosimy o głos pana posła Piotra Polaka.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, istotnie mamy petycję, w której postuluje się, domaga, abyśmy obecnie funkcjonujący system wsparcia, pomocy studentom i uczniom w Polsce w szczególności skorzystania z ulg w komunikacji zbiorowej, zastąpić systemem, w którym do 26. roku życia wszyscy młodzi Polacy takowe ulgi mogliby mieć. Czyli mogliby korzystać z takich ulg jak obecnie uczniowie i studenci, żeby to wszyscy młodzi ludzie w Polsce, tak na wzór rozwiązań podatkowych, które obowiązują właśnie do 26. roku

życia są zwolnieni w systemie płacenia podatków z tych rozliczeń podatkowych, żeby również mieli te możliwości korzystania z ulg w komunikacji zbiorowej.

Petycja nie zawiera oczywiście skutków analizy finansowych, gospodarczych, a to by było wskazane, żeby zająć się tą petycją w sposób taki już kompleksowy i z każdej strony ją ocenić, również i pod względem finansowym. I jest jeszcze jedna kwestia, tutaj mamy z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji informację, chyba to ministerstwo transportu taką koncepcję w ubiegłym roku opublikowało, opracowało, w której jest właśnie odniesienie się do systemu ulg w środkach publicznych transportu zbiorowego. I czytamy w tymże dokumencie, że rozszerzanie takich ulg jest niewskazane, a raczej ograniczanie. Jest również informacja, że trwają prace w ministerstwie nad spójnym systemem ulg w przewozach kolejowych i autobusowych. Aczkolwiek do tej pory taka ujednolicona inicjatywa, koncepcja nie została przez rząd przedstawiona. Dla mnie osobiście, zgadzam się z Biurem Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, żebyśmy tych żądań, pani przewodnicząca, nie uwzględnili.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Nikt? Liczyłam na wielki protest ze strony samorządu.

Ekspert ds. legislacyjnych ZMP Adam Ostrowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, niejako wywołany...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Koszty na wasze barki.

Ekspert ds. legislacyjnych ZMP Adam Ostrowski:

Nie tylko na nasze. Natomiast oczywiście, jeżeli ta regulacja miałaby objąć samorządy terytorialne i komunikację miejską, to należałoby uwzględnić ocenę skutków regulacji tejże. Jak słusznie pan poseł wskazał, tej analizy nie ma. Śmiem twierdzić, w kontekście naszych prac i bieżącej korespondencji z Ministerstwem Finansów, że budżet państwa nie byłby skory w aktualnym stanie finansów publicznych do zrekompensowania nam tychże ulg. Jeżeli byłby, to oczywiście jesteśmy otwarci, możemy rozmawiać. Natomiast mówimy chyba o sytuacji jednak trochę abstrakcyjnej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy wobec rekomendacji pana posła sprawozdawcy o nieuwzględnieniu żądania zawartego w treści tej petycji jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję.

Przechodzimy do punktu dziewiątego – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Pan poseł Piotr Polak, bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ta petycja zasługuje na bardziej szczegółowe zapoznanie się z nią i rozpatrzenie tych postulatów, które są w niej zawarte. Są wyszczególnione cztery postulaty, które dotyczą wsparcia wprawdzie wybiórczo różnych spółdzielni mieszkaniowych w Polsce, ale spółdzielnie – wiemy – gwarantują wysokiemu procentowi Polaków zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Tutaj te propozycje, te postulaty są ciekawe. Tak jak powiedziałem, jest ich cztery.

O co chodzi? Żeby zwiększyć wysokość premii termomodernizacyjnych, ustanowić mechanizm pokrycia w całości kosztów sporządzania przez spółdzielnie audytów energetycznych, wprowadzenie preferencyjnych warunków wsparcia dla mniejszych spółdzielni tzw. popegeerowskich i zagwarantować ciągłość finansowania premii przez wprowadzenie mechanizmu automatycznego zasilania funduszu termomodernizacji i remontów. Czyli to są ważne sprawy, które dotyczą dość szerokiego wolumenu użytkowników, wszystkich Polaków, którzy korzystają z zasobów i mieszkają w mieszkaniach spółdzielczych.

Choć jest też w opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wskazana pewna niekonstytucyjność, że jest wybiórcze traktowanie jednych z pominięciem innych podmiotów. Ja bym jednak – i tutaj się zgadzam z Biurem Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, tak jak jest wskazane w tej analizie – skierował kilka dezyderatów odnośnie do każdego z tych czterech postulatów. I tu te dezyderaty się powielają w adresatach, czyli albo to by było Ministerstwo Klimatu i Środowiska bądź Ministerstwo Infrastruktury, bądź Ministerstwo Finansów i minister

właściwy do spraw budownictwa. Ja bym skierował te dezyderaty odnośnie do postulatów ujętych w poszczególnych punktach właśnie do tych ministerstw. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Mieszkalnictwa Ministerstwa Rozwoju i Technologii Artur Polak:

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Artur Polak, jestem naczelnikiem wydziału w Departamencie Mieszkalnictwa w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

W zasadzie my, jako Ministerstwo Rozwoju i Technologii, czujemy się właścicielem tej petycji, a dokładniej postulatów w niej wymienionych. Kwestia termomodernizacji budynków w Polsce jest podzielona – tak upraszczając – na budynki jednorodzinne (tu koordynuje to minister klimatu i środowiska, wszyscy znamy program „Czyste Powietrze”) i budynki wielorodzinne, gdzie głównym programem jest program „Termo”, finansowany za pośrednictwem i koordynowany przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Ten program „Termo” istnieje, funkcjonuje, moim zdaniem, osiąga dobre rezultaty, bo to ponad 60 tys. dofinansowanych budynków, 2,2 mln mieszkań. Czyli tak biorąc średnio, że teraz w mieszkaniu jest dwie i pół osoby, to jest około 6 mln beneficjentów programu. Czyli to jest program na wielką skalę tak naprawdę, europejską nawet skalę, można powiedzieć, bo był to pierwszy program wprowadzony w krajach Europy Środkowo-Wschodniej i funkcjonujący do dzisiaj.

Oczywiście już nie będę poruszał tego wątku niekonstytucyjności, bo to wszyscy widzimy, że troszkę wybiórczo skierowany jest ten postulat do bardzo wybranego i jednego z wielu podmiotów, które powinny w zasadzie otrzymać to wsparcie. Petycji towarzyszą szczegółowe zmiany w ustawie o termomodernizacji remontów. Natomiast paradoks tej petycji polega na tym, że uzasadnienie, które jest co do zasady słuszne, rozbija się o te propozycje przepisów, które prowadzą do dokładnie czegoś odwrotnego, niż jest w uzasadnieniu. Żeby to zrozumieć, to trzeba jakby znać system finansowania programu „Termo”. On jest finansowany z budżetu państwa.

Jak państwo posłowie wiecie, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, na każdy program finansowany z budżetu państwa określa się coroczne limity środków. I też mamy taki limit na program „Termo”. Ten limit ustalony już w 2020 r. na ten rok wynosi 331 mln zł. Nasze ministerstwo dokładnie maksymalną wysokość tego limitu 331 mln, przeznaczyło na program „Termo”. Okazało się, że popyt na środki jest większy niż limit, dlatego niestety musieliśmy już w maju zamknąć nabór wniosków.

I teraz do czego doprowadziłoby zwiększenie dwukrotne wysokości wsparcia? Tylko do tego, że o połowę mniej podmiotów dostałoby to wsparcie, a limit zamiast wyczerpać się w maju, wyczerpałby się tak naprawdę w marcu, w lutym. Czyli tak naprawdę mniej podmiotów otrzymałoby wsparcie, a nie więcej. Dlatego, żeby ta petycja miała jakąś wartość dodaną, to ona powinna być bardziej przekierowana w stronę petycji z apelem o zwiększenie jakby wysokości środków przeznaczanych na wsparcie budynków wielorodzinnych, a nie zwiększenie poziomu wsparcia. Ponieważ jak widać przy aktualnym poziomie wsparcia, to jest około 25%, tam są różne instrumenty, ale powiedzmy, że 25% dofinansujemy kosztów termomodernizacji. Jeżeli przy 25% popyt na środki przekracza ponad dwukrotnie to, co mamy w budżecie, to zwiększenie wysokości wsparcia dwukrotnego nic nie da, jest nieefektywne. Doprowadzi do tego, że się szybciej wyczerpie środki i mniej podmiotów je otrzyma.

Czyli z merytorycznego punktu widzenia uzasadnienie petycji nie jest złe i to co jest w tej petycji, to my się oczywiście zgadzamy, jako koordynatorzy tego programu. Natomiast proponowane przepisy poza niekonstytucyjnością, wybiórczością, po prostu błędnie nie realizują uzasadnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze? Pani poseł Rusecka, bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ja mam tylko takie krótkie pytanie do pana z ministerstwa. Chciałam zapytać, jaka jest alokacja środków do tego programu, jakby kolokwialnie mówiąc, ile jest rocznie przeznaczonych na to środków?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

To mi umknęło, 330 mln?

Naczelnik wydziału w departamencie MRiT Artur Polak:

Tak jak mówiłem, w tym roku 331 mln.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Naczelnik wydziału w departamencie MRiT Artur Polak:

Jeszcze tak uzupełniając, mówimy o środkach budżetu państwa. Natomiast my staramy się, jak są jakieś możliwości, walczyć też o środki europejskie. Wywalczyliśmy tam prawie miliard złotych z KPO, w ramach nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej też będziemy walczyć o dofinansowanie tego programu.

Natomiast petycja i postulaty w niej zawarte odnoszą się do tego instrumentu, który jest akurat całkowicie ze środków krajowych finansowany, ze środków budżetu państwa. Dlatego tak podkreśliłem ten wątek.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze? Pan poseł Polak.

Posel Piotr Polak (PiS):

Podtrzymuję swoje podsumowanie i propozycję. Tak jeszcze wsłuchując się w głos przedstawiciela ministerstwa, to ja nie pamiętam, czy już wymieniałem też dezyderat do ministra finansów, ale też dobrze, żeby Ministerstwo Finansów też usłyszało i odpowiedziało nam na te wątpliwości, o których tutaj nawet mówił pan z Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Mam nadzieję, znaczy mam wrażenie, że pan dyrektor nie ma wątpliwości, po prostu mówi o tym, że gdyby było więcej pieniędzy, to by było więcej pieniędzy na...

Posel Piotr Polak (PiS):

To też o to chodzi, żeby było więcej pieniędzy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To jest do rozstrzygnięcia kwestia, czy tak jak chce autor petycji, żeby dawać więcej, a mniejszej ilości podmiotów, czy dawać tyle, ile się daje dzisiaj, a zwiększyć tę pulę, żeby więcej podmiotów mogło po nie sięgnąć.

Panie pośle, to jeśli pan, że tak powiem, uparcie przy swoim trwa, to ja bym proponowała, żeby to był jeden dezyderat do prezesa Rady Ministrów, ze wskazaniem na Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, tak? Ale też z prośbą o kompleksową wycenę.

Posel Piotr Polak (PiS):

Tak, kompleksowo się tym zająć.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Może widzą gdzieś możliwość dodatkowych jakichś pieniędzy. Nie jestem przekonana, że akurat o to chodzi autorowi petycji, ale mielibyśmy jakąś informację na ten temat.

Posel Piotr Polak (PiS):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli dezyderat do prezesa Rady Ministrów, z prośbą o kompleksową ocenę możliwości wsparcia w procesie termomodernizacyjnym. Dziękuję bardzo.

Dziesiąty punkt to jest petycja, o którą przedstawienie poproszę panią poseł Rusecką. To jest petycja w sprawie ochrony dodatku dopełniającego do renty socjalnej. Bardzo proszę.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w petycji zwrócono się o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, aby w zakresie prawa do renty socjalnej wnoszący petycję sformułował takie oto postulaty, aby całkowicie zwolnić dodatek dopełniający z opodatkowania PIT oraz ze składki zdrowotnej, jak również wyłączyć to świadczenie spod zajęć komorniczych i administracyjnych. Przypomnę, że świadczenie dopełniające jest to nowe świadczenie, które weszło ustawą od marca 2026 r., czyli bardzo nowe świadczenie. W tej chwili jest to kwota 2704 zł i 71 gr.

Przypomnę, że to świadczenie jest należne tylko dla osób pobierających rentę socjalną niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Renta socjalna na dzień dzisiejszy to jest dokładnie 1800 zł z groszami netto. Czyli osoba pobiera rentę socjalną powiększoną o świadczenie dopełniające. Przypomnę, że renta socjalna przysługuje też osobom, które nabyły niepełnosprawność przed ukończeniem 18. roku życia. Ustawa, jak powiedziałam wcześniej, i świadczenie dopełniające jest nowym świadczeniem. Ustawodawca nie przewidział, aby zwolnić to świadczenie z podatku dochodowego, jak również ze składki zdrowotnej.

Natomiast jeżeli chodzi o zajęcia komornicze, to podobna petycja była już rozpatrywana na Komisji. Była przedmiotem opinii również Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Aktualnie corocznie waloryzowana jest wysokość kwoty wolnej od potrąceń i egzekucji, i została ona ustalona z uwzględnieniem minimum socjalnego.

Podsumowując, wnioskuję o to, żeby Komisja nie podejmowała dalszych działań odnośnie tej petycji. A odnośnie dodatku dopełniającego w zakresie zwolnienia z podatku dochodowego i ulgi z podatku od... Zapowietrzyłam się, bo chciałam szybko. Chodzi o składkę zdrowotną. Natomiast nie tak jak tutaj mamy w sugestii autora opinii z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji w kwestii wyłączenia dodatku dopełniającego spod egzekucji komorniczej i administracyjnej, rekomenduję, aby tę część petycji zostawić bez biegu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Ktoś z państwa? Nikt. Dziękuję bardzo. Pani poseł, a może byśmy tak jakoś jednolicie całą tę petycję potraktowali, albo nie uwzględniamy żądania, albo po prostu nie podejmujemy.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

To nie uwzględniamy żądania z uwagi na to, że w jednej części była już rozpatrzona, a druga część, to jest to nowe świadczenie.

Ja pozwolę sobie tylko na taką krótką dygresję, a to nie jest przedmiot tej petycji, że jeżeli chodzi o świadczenie dopełniające, ono wymaga wielu opinii i wniosków, jest też przedmiotem badania rzecznika praw obywatelskich, a w zakresie jej niekonstytucyjności jest wiele uwag do tego świadczenia. Jednak nie jest to przedmiot petycji, dlatego rekomenduję, aby nie uwzględnić żądań petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie uwzględniamy żądania zawartego w treści petycji. Dziękuję bardzo. Nie słyszę sprzeciwów.

Przechodzimy do odpowiedzi na dezyderaty. Mamy cztery odpowiedzi przed sobą.

Najpierw rozpatrzmy odpowiedź ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 186 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym w zakresie przyznania osobom głuchym statusu mniejszości językowo-kulturowej. Kto z państwa przedstawi tę odpowiedź? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Dziękuję raz jeszcze. Ksenia Alhaug, zastępca dyrektora Departamentu Wyznania Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w MSWiA.

Szanowni państwo, stanowisko MSWiA jest tożsame ze stanowiskiem z lat 2015, 2019 oraz 2020 r., że ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych nie jest do końca właściwą ustawą. Tutaj byśmy sugerowali Stowarzyszeniu Polski Instytutu Praw Głuchych do współpracy z Instytutem Różnorodności Językowej, który został powołany przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2024 r.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czyli rozumiem, że generalnie rzecz biorąc, odpowiedź, którą państwo nam przekazali na piśmie, jest bardzo dokładną, wyczerpującą odpowiedzią, ale jednocześnie trochę nas przekierowuje do Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, tak? I tej odpowiedzi od Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych państwo też nie otrzymaliście, żeby móc ją dołączyć do odpowiedzi dla naszej Komisji?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Nie, na ten moment nic do nas nie dotarło.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Nie ma pełnomocnika, pani przewodnicząca. Jest wakat na tym stanowisku.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To pięknie, a mówimy o styczniu 2025 r. Dobrze, rozumiem. Pani przewodnicząca wie więcej. Generalnie rzecz biorąc, taką mamy tutaj rekomendację także posła Marcina Józefaciuka, który referował tę petycję, aby podziękować za odpowiedź i przyjąć ją, bo ona jest naprawdę bardzo dokładna i wyczerpująca. Jednocześnie pan poseł proponuje, abyśmy odesłali petycję do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Czy pani przewodnicząca tak uważa, że możemy tak zrobić? Tam może tego pełnomocnika, jak go będziemy mieli, będzie można zapytać o zdanie.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

To już prawo pana premiera czy powołać, czy nie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jasne. Czyli tak, za odpowiedź dziękujemy, przyjmujemy ją. Natomiast petycję przekazujemy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dziękuję.

Teraz rozpatrzmy odpowiedź ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 188 w sprawie zmiany art. 19 ust. z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób z niepełnosprawnościami. Kto nam przekaże tę odpowiedź? Bardzo proszę.

Główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Piotr Miasek:

Dzień dobry. Piotr Miasek, Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w imieniu już poprzedniego pełnomocnika – bo jak słusznie zauważono wcześniej, akurat jest wakat na stanowisku – my przygotowując odpowiedź na ten dezyderat, skierowaliśmy zapytanie do przedstawicieli pracodawców. Ponieważ jakby nie patrzeć, kwestia urlopu osób niepełnosprawnych jest też zależna od sytuacji pracodawców. Tutaj pracodawcy zgłosili zastrzeżenia w stosunku do tego postulatu, aby od razu przyznawać 10 dni po orzeczeniu stopnia niepełnosprawności uprawniającego do tego dodatkowego urlopu 10-dniowego, bez okresu rocznego wyczekiwania.

Tutaj zgadzamy się z zastrzeżeniami pracodawców, że to by narzuciło pewne obowiązki, nawet dosyć duże, bo te 10 dni to jest prawie połowa wynagrodzenia. I do tego jeszcze by zmusiła do zmian, do jakichś wysiłków organizacyjnych, bo trzeba przecież znaleźć zastępstwo na czas nieobecności pracownika. My, czyli Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, raczej jesteśmy za odrzuceniem tego postulatu. Chociaż sam kierunek zmian w zakresie uzyskiwania tego dodatkowego urlopu dla osób niepełnosprawnych wymaga zmian. Z tym, że jesteśmy skłonni przychylić się do takiej propozycji kompromisowej, aby nie było tego rocznego okresu, tego wyczekiwania, ale żeby był ten dodatkowy urlop wypoczynkowy nabywany analogicznie do pierwszego urlopu wypoczynkowego dla pracowników, czyli w wymiarze 1/12 za każdy przepracowany miesiąc.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

I w takim kierunku rozwiązania będą procedowane?

Główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Piotr Miasek:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, spełnienie postulatu z tej petycji mogłoby przynieść skutek odwrotny. Pracodawcy cofną się w sytuacji, kiedy będą mieli zatrudnić osobę z niepełnosprawnością, jeśli będą mieli tę perspektywę natychmiastowego urlopu i to w takim wymiarze. Czyli lepiej małymi krokami, a skutecznie.

Główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Piotr Miasek:

Właśnie tak podkreślili to pracodawcy, że to by mogło wywołać efekt odwrotny od zamierzonego. Zrazić, zniechęcić pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych, zwłaszcza w tych większych, poważniejszych stopniach niepełnosprawności. Z tym, tak jak to podkreśliłem, że to jest stanowisko poprzedniego pełnomocnika, nie wiemy, jakie będzie i nie chcemy tutaj...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Znaczy, jakby to rzec, autor petycji liczy też na to, że jakieś rozważania na ten temat będą prowadzone i raczej w takim kierunku, o jakim pan mówi. Robić to stopniowo, a nie od razu, żeby pracodawców też nie zniechęcić i żeby osoby z niepełnosprawnościami miały większą możliwość podejmowania pracy. Dziękuję bardzo.

Główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Piotr Miasek:

Liczymy na to, że nowy pełnomocnik się przychyli, bo jest to na korzyść osób...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ale to też nie jest kwestia naszej Komisji, naprawdę.

Główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Piotr Miasek:

Dokładnie tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Takich rzeczy nie załatwimy za premiera czy też za ministrów. Dziękuję bardzo. Proponuję przyjęcie odpowiedzi. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to tę odpowiedź przyjmujemy. Bardzo za nią dziękuję.

Dezyderat nr 201, to jest odpowiedź ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Dotyczy zmiany art. 140 ust. 1 Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Bardzo proszę, kto z państwa?

Naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Zbigniew Wasiak:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Zbigniew Wasiak, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

To jest kwestia, która już od jakiegoś czasu przebiega w tym dyskursie, zresztą to nie jest pierwszy postulat kierowany do Komisji do Spraw Petycji i do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w tym zakresie. Stanowisko ministra rodziny pozostaje niezmiennie. To znaczy w obecnym kształcie – również systemowym – nie widzimy przestrzeni do zmiany czy do przychylenia się do propozycji petytora zmiany art. 140 z kilku względów, bo problem jest już od wielu lat wskazywany jako problem niesystemowy. Tutaj ta kwestia niesystemowości może nie jest do końca trafiona, dlatego że o tym, iż inaczej regulujemy porządek pracowniczy i emerytalny, rozstrzygają już przepisy Kodeksu cywilnego. Określa on, że mamy tutaj dwie regulacje: odrębną dla pracownika, odrębną dla emeryta. One uwzględniają sytuację rodzinną, osobistą każdej z tych grup, jak również poziom zamożności i wysokość uzyskiwanych świadczeń.

I tutaj w odpowiedzi zwróciłbym uwagę na ten aspekt, który minister rodziny, pracy i polityki społecznej podniósł, dotyczący tego, że przyjęcie tej propozycji spowodowałoby niejako z automatu uniemożliwienie egzekucji w 4/5 aktualnie prowadzonych egzekucji, czy w ogóle możliwości wyegzekwowania świadczeń. Z danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że przyjęcie tego, skutkowałoby spadkiem skuteczności egzekucji aż o 80%. To nie jest egzekucja na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest pośrednikiem egzekucji przeprowadzanych na rzecz z reguły podmiotów trzecich, czyli różnego typu wierzycieli prywatnych czy publicznych w stosunku do emerytów i rencistów. W dzisiejszych

warunkach tylko około 5% emerytów byłoby poddane tej egzekucji. Co ma też pośrednio wpływ tak naprawdę na sytuację samych emerytów i rencistów, bo w tej sytuacji przy aktualnej wysokości świadczeń emerytalno-rentowych należałoby przyjąć, że te osoby, które są poniżej tej granicy wysokości swoich świadczeń, nie uzyskają żadnych możliwości legalnego uzyskania kredytów, bo nie będzie możliwe wyegzekwowanie niesplacania tego kredytu. Czyli to jest taka broń troszeczkę obosieczna.

Te przepisy zostały skonstruowane tak, żeby racjonalizować z jednej strony oczekiwania wnioskodawcy, który ma kwotę wolną od potrąceń egzekucji, która jest ustalana w oparciu o to minimum socjalne. Z drugiej strony też móc zaspokoić w jakimś stopniu wierzyciela, który udzielił tego wsparcia i oczekuje, że ono zostanie zwrócone, a egzekucja to jest ostateczny już środek. Minister rodziny na to też zwraca uwagę, że przyjęcie tego rozwiązania, te wszystkie elementy musi uwzględniać. Dlatego też na razie nie planujemy zmian w zakresie art. 140. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Pana posła Warwasa proszę o zmierzenie się z tą odpowiedzią.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ja tutaj troszkę opowiem o tej petycji i przedstawię argumenty, które przemawiają za tym rozwiązaniem. Przypominam, przedmiotem petycji jest żądanie zmiany przepisów dotyczących wysokości kwoty wolnej od zajęcia komorniczego z emerytur i rent. W uzasadnieniu petycji wskazano, że kwota wolna od zajęcia komorniczego z emerytury i renty na tamten czas wynosiła 1327 zł 14 gr, natomiast w przypadku osób pracujących kwota ta wynosiła 3510 zł 92 gr.

W opinii autora, wydaje mi się, że też w całej opinii społecznej, petycja stanowi, że nieuzasadnione jest zróżnicowanie osób pracujących oraz emerytów i rencistów. Pan dyrektor przedstawiał też argumenty, które wskazują na racje drugiej strony. Natomiast ta różnica na pewno jest zbyt drastyczna.

My w tym dezyderacie poprosiliśmy, aby ministerstwo dokonało kompleksowej, systemowej analizy i spróbowało przedstawić jakieś rozwiązania. W odpowiedzi na dezyderat 201 Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przedstawiło postulat, który przedstawia od dłuższego czasu, że ta petycja nie zasługuje na żadne uwzględnienie, przedstawiając te ogólniki, które po prostu znamy. Natomiast pytanie, czy jest jakaś próba analizy, szukania jakichś rozwiązań, to widzę, że ministerstwo w tym zakresie nie podjęło żadnych działań. A te argumenty, które są tutaj zawarte, też pokazują, że ministerstwo błędnie zakłada, że emeryt utrzymuje wyłącznie siebie. To założenie nie odpowiada współczesnym realiom społecznym. Wielu emerytów sprawuje opiekę nad niepełnosprawnym współmałżonkiem, utrzymuje dorosłe dzieci pozostające bez pracy, czy ponosi koszty leczenia członków rodziny. Jakby te argumenty są dodatkowe, które przemawiają za tym, żeby się pochylić nad tą sprawą i szukać jakiegoś kompromisowego rozwiązania. Minimalna emerytura też w jakiś sposób pokazuje, że te niższe świadczenia przemawiają za większą, a nie mniejszą ochroną. Ponadto seniorzy ponoszą dodatkowe wydatki, których pracownik często nie ma, jak leki, rehabilitacja, środki medyczne, opieka długoterminowa, specjalistyczna dieta i pozostawienie po potrąceniu około 1400 zł miesięcznie, oznacza dla wielu osób życie poniżej minimum socjalnego. Istnieją pewne argumenty prawne wskazujące na to, aby emeryt również mógł zaciągać pożyczki. Musimy jednak pochylić się nad sprawą kwoty 1400 zł miesięcznie, ponieważ jest to sytuacja, nad którą wypadałoby się w jakiś sposób zastanowić.

Ochrona wierzyciela nie może prowadzić do ubóstwa dłużnika, a skuteczność egzekucji nie może być jedynym kryterium. Konstytucja nakazuje również ochronę godności człowieka, ochronę zabezpieczenia społecznego, zasadę proporcjonalności. Państwo nie powinno odzyskiwać należności kosztem pozbawienia seniorów środków na żywność czy na leki. I tutaj też ministerstwo uzasadnia tę różnicę odmiennym charakterem świadczeń. Emerytura również stanowi podstawowe źródło utrzymania. Zatem trudno uzasadnić, dlaczego osoba, która zakończyła aktywność zawodową po kilkudziesięciu latach pracy, korzysta z niższego poziomu ochrony niż osoba aktywna zawodowo.

Te obowiązujące przepisy mogą również tutaj naruszać zasady sprawiedliwości społecznej. Państwo powinno skutecznie egzekwować należności, ale nie może robić tego kosztem godności życia seniorów. Jeśli po potrąceniu emerytowi pozostaje kwota niewystarczająca na zakup leków, żywności, opłacenia mieszkania, oznacza to, że system wymaga korekty.

Ja sobie zdaję sprawę, że nasza Komisja do Spraw Petycji nie jest do tego uprawniona. Natomiast ja bym przyjął odpowiedź na dezyderat 201, ale jak poprzednio, też bym skierował tę petycję do dalszego procedowania, ewentualnie w komisji merytorycznej, Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Znaczy, mnie zabolął jeden fragment z pańskiej argumentacji, panie pośle, mianowicie to, że emeryt ma na utrzymaniu osobę z niepełnosprawnością. Rozumiem, że ta osoba z niepełnosprawnością ma swoje świadczenia, więc nie jest na utrzymaniu emeryta. A jeśli emeryt ma na utrzymaniu dorosłe dzieci, bo nie pracują, to też mi się zapala tutaj jakieś światełko. Czyli ta argumentacja, panie pośle, chyba jest chybiona. Piękne zdanie sobie wymyśliłam, naprawdę. Jest chybiona, absolutnie.

Natomiast też rozumiem argumentację, która jest przytoczona przez ministra w odpowiedzi na nasz dezyderat. Trzeba to jakoś wyważyć i wypośrodkować. Jeśli emeryt decyduje się na zaciąganie zobowiązań, to musimy tak próbować to rozumieć, żeby wierzyciel też był jakoś chroniony. Są bardzo szeroko rozbudowane instrumenty wsparcia dla osób, które mają niskie dochody. Nie ma powodu, żebyśmy jeszcze pozostawiali wierzycieli bez... Jeśli ktoś się decyduje na szukanie innego wsparcia jeszcze, to też musi być wiadomo, że trzeba to wsparcie potem spłacić.

Znaczy, do mnie przemawia absolutnie odpowiedź ministra rodziny. Uważam, że ta odpowiedź jest wyważona. Jeśli pan się będzie bardzo upierał, to tutaj panią przewodniczącą Rusecką ubierzemy w to, że weźmie sobie to do komisji. Ja uważam, że myśmy powinni tę odpowiedź przyjąć. Jest dużo argumentów, które pokazują, że naprawdę mocno analizowane są sytuacje osób, o których pisze petytor.

Ja rekomenduję przyjęcie tej odpowiedzi. Zresztą to usłyszałam też w pańskiej wypowiedzi. I co? Ja bym zakończyła na tym nasze procedowanie. Natomiast jeśli pan się będzie upierał, to pani przewodnicząca Rusecka będzie miała kolejny... Proszę bardzo, pan decyduje.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Pani przewodnicząca, ja tu przytoczyłem wiele argumentów.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ten mi się bardzo rzucił i dlatego muszę...

Poseł Robert Warwas (PiS):

Tak, to jest jedna z takich sytuacji życiowych, które się pojawiają. Natomiast ta różnica jest zbyt duża i tutaj petycja miała za zadanie zmobilizować ministerstwo w jakiś sposób do tego, żeby popracować nad jakąś korektą tej różnicy. Natomiast nie przedstawiono żadnych rozwiązań. Ja przyjmuję odpowiedź na ten dezyderat, natomiast chciałbym, żeby te postulaty gdzieś w komisji merytorycznej dalej były ewentualnie uwzględnione przy nowelizacji ustawy, przy jakichś dalszych programach. I dalej podtrzymuję stanowisko, żeby zakończyć pracę nad tą petycją w Komisji do Spraw Petycji i przyjąć tę odpowiedź, ale równocześnie przekazać tę petycję do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Przyjmujemy odpowiedź i bardzo za nią dziękuję. Mam też opinię naszego stałego doradcy, który jest specjalistą w sprawach ubezpieczeń i świadczeń, i absolutnie w całej rozciągłości popiera postulaty, znaczy wyjaśnienia, które przekazane są w odpowiedzi na nasz dezyderat. Dlatego mnie to trochę uspokaja.

Pani przewodnicząca, dostaje pani prezent od nas, więc przesyłamy petycję do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dziękuję.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ja tylko powiem, że teraz jestem wiceprzewodniczącą i jakby nie mam większości w prezydium, więc zobaczymy, czy komisja się zajmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Natomiast uważam, że ministerstwo naprawdę bardzo dobrą robotę odrobiło i odpowiedź jest przyjęta. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ostatnia odpowiedź.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

Jak mogę..., bo będę musiała wyjść?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę bardzo.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

Widziałam tę odpowiedź, bo ona dotyczy również Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i przyjmuję to wyjaśnienie, które zostało przedstawione w tym dezyderacie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Ta ostatnia odpowiedź ministra rodziny, pracy i polityki społecznej dotyczy dezyderatu nr 205 w sprawie możliwości przyznania świadczenia wspierającego osobom przebywającym w domu opieki społecznej. Kto z państwa? Bardzo proszę.

**Główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych
Olgierd Podgórski:**

Olgierd Podgórski, Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zgodnie oczywiście z ustawą o świadczeniu wspierającym obecnie nie przysługuje to świadczenie w sytuacji, kiedy osoba jest w domu pomocy społecznej. My w tej chwili pracujemy nad nowelizacją ustawy. Rada Ministrów przyjęła przegląd tej ustawy, są prowadzone prace w kierunku nowelizacji.

Tu jakby są dwie ważne główne kwestie, które ważyć będą pewnie na decyzji pełnomocnika ministra. Pierwsza kwestia, to jest cel, który był przy wprowadzaniu świadczenia, czyli celem było to, aby osoba otrzymała wsparcie, które pozwoli na to, żeby mogła pozostać w warunkach domowych. Umieszczenie w domu pomocy społecznej troszkę mija się z tym celem. Druga kwestia, niebagatelna, to jest kwestia już finansowa – 100 tys. osób jest w tej chwili w domach pomocy społecznej. Przyznanie im świadczeń, co do zasady, byłyby to najwyższe świadczenia, to jest kilka miliardów złotych. Te kwestie oczywiście będą rozpatrywane też pewnie przy udziale nowego pełnomocnika rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Petycję referowała nieobecna już w naszej Komisji pani poseł Izabela Bodnar. Tak patrzę na rekomendacje naszego stałego doradcy, który, tak jak mówiłam, specjalizuje się w tej tematyce i on także proponuje przyjęcie odpowiedzi. Celem, o którym pan był uprzejmy wspomnieć, jest właśnie to, żeby tę osobę wspierać w jej środowisku domowym, nie w środowisku... Tam są już zupełnie inne finansowania. Dziękuję bardzo, przyjmujemy tę odpowiedź.

Proszę państwa, na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Co prawda był bardzo zaburzony, ale wydaje mi się, że wszystkie punkty zrealizowaliśmy. Dziękuję państwu bardzo serdecznie za obecność, za żywą dyskusję. Dziękuję państwu posłom.

Zamykam posiedzenie Komisji.